

ISSN 2080-0878

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**PŁUŻNICA****Mieli w aucie
narkotyki i... maczetę!**

str. 2

REGION/KRAJ**Samorządowcy
alarmują**

str. 3

WYWIAD**Urodziłam się
pod Lwowem**

str. 4

WĄBRZEŻNO**Budżet
obywatelski 2023
rozdysponowany**

str. 5

CZWARTEK

13 PAŹDZIERNIKA 2022

ISSN: 2080-0878

2,49 zł

w tym 5% VAT

nr 41/2022 (703)

CWA**TYGODNIK REGIONU WĄBRZESKIEGO**

Młody strażak uratował dwie osoby

GMINA RYŃSK ➤ Mateusz Saja z Ochotniczej Straży Pożarnej w Zieleniu został uhonorowany za swoje zasługi. Wstawił się udzieleniem pomocy poszkodowanym w groźnym wypadku drogowym



Uroczystość odznaczenia odbyła się 1 października 2022 roku w Otrębusach, gdzie zorganizowano XV Zjazd Krajowy Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP. Z perspektywy naszego powiatu bardzo ważnym punktem zjazdu było wręczenie odznaczeń, a dokładnie Krzyża Rycerskiego Za Męstwo, Ratowanie Życia i Ochronę Mienia.

Na to wyróżnienie zasłużył sobie młody strażak Mateusz Saja, który podtrzymuje rodzinną tradycję. Po uzyskaniu pełnoletniości wstąpił w szeregi OSP Pływaczewo, następnie ukończył kurs podstawowy oraz Kurs Kwalifikowanej Pierwszej Pomocy Przedmedycznej. Aby

móc czynnie brać udział w akcjach ratunkowych, wstąpił do OSP Zieleni. Nabyta wiedza i umiejętności przyczyniły się do bohaterskich działań, jakie 24-letni Mateusz podjął w dniu 23.12.2021 r. w miejscowości Sokoligóra.

— Będąc świadkiem wypadku drogowego z udziałem samochodu ciężarowego oraz samochodu osobowego, niezwłocznie podjął działania ratujące życie osobom poszkodowanym. Mateusz udzielił pomocy kierowcy samochodu osobowego, który wypadł z auta i leżał na brzuchu. Strażak nie słysząc oddechu poszkodowanego, obrócił go i udroził drogi oddechowe, co spowodowało

przywrócenie oddechu. Następnie udzielił pomocy pasażerze samochodu osobowego. Po zrobieniu dostępu okazało się, że kobieta dławi się krwią i nie może złapać oddechu. Również w tym przypadku Mateusz udroził drogi oddechowe, podtrzymując głowę. Kiedy na miejsce dotarł zastęp z PSP Golub-Dobrzyń, Mateusz Saja założył kobiecie kołnierz ortopedyczny oraz pomagał w ułożeniu na deskę ratowniczą i przetransportowaniu poszkodowanej do karetki — mówi prezes OSP w Zieleniu Judyta Majewska-Nowek.

Pomimo tak młodego wieku i niewielkiego doświadczenia bohaterski strażak z Zieleni zachował spokój i opanowanie, precyzyjnie wykorzystał wiedzę i umiejętności zdobyte na kursie KPP, dzięki czemu uratował życie dwójki osób. — Mateusz do dzisiaj interesuje się losami poszkodowanych, a w swojej skromności nie czuje się bohaterem — dodaje nasza rozmówczyni.

Pozostaje tylko pogratulować docenionemu Krzyżem Rycerskim Mateuszowi Saja oraz całej jednostce OSP w Zieleniu.

B. Walas, fot. ZG OSP**Region**

Miał prawko kilka godzin

Funkcjonariusze ruchu drogowego z Komendy Powiatowej Policji w Wąbrzeźnie zatrzymali do kontroli drogowej audi, którym kierował 18-letni mieszkaniec Golubia-Dobrzyń. Młodzieniec stracił prawo jazdy, mimo że był trzeźwy.



W miniony wtorek (4 października) po godzinie 21:00 policjanci drogówki z Wąbrzeźna zatrzymali do kontroli drogowej audi, które zauważyli w rejonie wąbrzeskiego Podzamcza. Za kierownicą siedział młody mieszkaniec Golubia-Dobrzyń. Jego zachowanie wzbudziło podejrzenia mundurowych. Ci zbadali stan jego trzeźwości, jednak alkomat nie wykazał obecności alkoholu w organizmie 18-latk.

— Policjanci poddali więc kierowcę badaniu na obecność środków odurzających w jego ślinie. Narkotester jednoznacznie

wskazał, że młody mężczyzna był pod działaniem marihuany. Policjanci zatrzymali jego prawo jazdy i przewieźli do szpitala celem pobrania próbek krwi do badań na zawartość i stężenie narkotyków — podaje Komenda Powiatowa Policji w Wąbrzeźnie.

Ku zdziwieniu funkcjonariuszy okazało się, że młody kierowca odebrał prawo jazdy... tego samego dnia rano. Od stężenia wykrytych w jego krwi środków zależeć będzie czy mężczyzna odpowie za przestępstwo czy wykroczenie.

**Opr. (Szyw),
fot. ilustracyjne**

Wsparcie dla gmin i powiatów

REGION ➤ W życie weszła już ustawa, która przewiduje dodatkowe pieniądze dla mieszkańców całego regionu. Pierwsza transza środków trafi do samorządów w najbliższym czasie. Każda gmina ma otrzymać 2,9 miliona złotych, a powiat 6,1 miliona złotych. Rządowe środki będą mogły być wykorzystane m. in. na zainstalowanie energooszczędnych technologii

Przyjęta przez Sejm na początku września nowelizacja ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego oraz niektórych innych ustaw umożliwia przekazanie samorządom dodatkowego wsparcia. Łączna kwota dodatkowych środków w wysokości niemal 13,7 miliardów złotych zostanie przekazana jeszcze w bieżącym roku. Gminy otrzymają od 2,9 miliona złotych, powiaty od 6,1 miliona złotych, a województwo od 32,7 milionów złotych.

Dodatkowe środki będą stanowiły wsparcie samorządów w realizacji ich zadań, w tym szczególnie istotnych obecnie zadań z zakresu poprawy efektywności energetycznej, rozwoju odnawialnych źródeł energii oraz ograniczenia kosztów zakupu ciepła lub energii ponoszonych przez odbiorców. Otrzymane środki będą mogły być wykorzystane na pokrycie wydatków bieżących, ale także na cele inwestycyjne.



cyjne.

Przyjęta przez Sejm nowelizacja wprowadza również czasowe preferencje w zakresie zasady zrównoważenia części bieżącej budżetu samorządów oraz limitu

spłaty długu. Do 2025 roku zostanie wydłużona m.in. możliwość równoważenia wydatków bieżących wolnymi środkami, czyli nadwyżką środków pieniężnych na rachunku bieżącym budżetu

samorządu z lat ubiegłych. Pozwoli to jednostkom samorządu terytorialnego na maksymalne wykorzystanie swojego potencjału inwestycyjnego i dalszy rozwój.

Symulacja Ministerstwa Finansów zestawienia podziału przekazywanych na podstawie zaproponowanych zapisów ustawy środków w wysokości 13,7 miliardów złotych kontra potencjalna wysokość przysługującej subwencji rozwojowej na 2023 roku wskazuje na korzyści dla ok. 98% jednostek samorządu terytorialnego. W przypadku nielicznych jednostek strona rządowa zapewnia wyrównanie powstałej różnicy ze środków budżetu państwa – analogicznie do rozwiązania przyjętego w 2021 roku.

Zaproponowana przez stronę rządową regulacja stanowić będzie solidny bufor finansowy dla samorządu terytorialnego w okresie wzmożonych turbulencji zewnętrznych związanych z koniecznością ponoszenia podwyższonych kosztów funkcjonowania, podkreślając zarazem stosowanie zasady zrównoważonego rozwoju.

(Szyw), fot. ilustracyjne

Płużnica

Mieli w aucie narkotyki i... maczetę!

Funkcjonariusze ogniwa patrolowo-interwencyjnego zatrzymali do kontroli drogową opla, którego kierująca znacznie przyspieszyła na widok radiowozu. Mimo to została zatrzymana, a mundurowi szybko poznali przyczynę takiego zachowania.



Do zdarzenia doszło w minioną sobotę (08.10.22 r.) około godziny 1:30 na terenie Płużnicy. Patrolujący okolicę policjanci zauważyli opla, który miał niesprawne jedno ze świateł pozycyjnych. Na widok radiowozu kierująca autem znacznie przyspieszyła, jednak już po chwili została zatrzymana do kon-

troli.

Uwagę policjantów natychmiast przykuło nienaturalne zachowanie 21-letniej mieszkanki pobliskiego Lisewa oraz zdenerwowanie jej 38-letniego pasażera z Torunia. Badanie stanu trzeźwości kierującej nie wykazało obecności alkoholu, jednak po

chwili sama przyznała, że jest pod wpływem marihuany. W związku z tym policjanci poinformowali ją o zatrzymaniu prawa jazdy i konieczności przewiezienia do szpitala celem pobrania próbki krwi do badań.

W trakcie rozmowy z mundurowymi kobieta wyciągnęła z kieszeni i odrzuciła na bok foliowy woreczek z białym proszkiem. Nie umknęło to ich uwadze. Policjanci dokonali przeszukania kierującej, pasażera i ich samochodu. Obok fotela pasażera policjanci znaleźli kilkunastocentymetrową maczetę oraz kilka woreczków z zawartością białego proszku i suszu roślinnego. Użyte na miejscu narkotestery wskazały jednoznacznie, że to narkotyki. Ważenie wykazało, że to ponad 7 g amfetaminy i prawie 10 g marihuany. Ponadto po sprawdzeniu w policyjnej bazie danych okazało się, że wielokrotnie karany w przeszłości pasażer jest poszukiwany.

Para została zatrzymana i trafiła do policyjnego aresztu, a ich zostało auto odholowane. Oboje usłyszeli zarzuty posiadania środków odurzających, za co grozi im do 3 lat więzienia. Od stężenia wykrytych w krwi kobiety środków zależeć będzie czy odpowie ona za przestępstwo, bądź wykroczenie kierowania pod ich wpływem.

(ak),

fot. KPP Wąbrzeźno

Wąbrzeźno

Ponad milion na czyste powietrze

Czyste Powietrze to kompleksowy program, którego celem jest poprawa jakości powietrza oraz zmniejszenie emisji pyłów i innych zanieczyszczeń.

Na terenie Wąbrzeźna w maju 2021 roku powstał punkt konsultacyjno-informacyjny, w którym mieszkańcy mogą zasięgnąć informacji o programie, uzyskać wsparcie przy pisaniu wniosku o dofinansowanie oraz w późniejszym okresie przy rozliczaniu dotacji.

W ramach programu „Czyste Powietrze” istnieje możliwość otrzymania dofinansowania do wymiany starych, nieefektywnych kotłów na paliwo stałe na nowoczesne źródła ciepła. Dotację uzyskać można także na przeprowadzenie niezbędnych prac termomodernizacyjnych budynku, wymianę stolarki okiennej i drzwiowej.

– Gminny Punkt zlokalizowany jest w Urzędzie Miasta w Wąbrzeźnie przy ul. Wolności 18 i jest czynny od poniedziałku do piątku w godzinach 10.00 – 12.00 lub w innych dogodnych godzinach po wcześniejszym umówieniu się. W ramach działalności punktu organizowane są spotkania z mieszkańcami miasta, na

których omawiane są ogólne zasady programu, a także możliwości otrzymania dofinansowania z prefinansowaniem lub poprzez ścieżkę bankową – podaje wąbrzeski ratusz.

Od początku trwania programu z terenu naszego miasta do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu wpłynęło 141 wniosków o dofinansowanie, z których 67 zostało już zrealizowanych. Łączna wartość wypłaconych dotacji mieszkańcom Wąbrzeźna wynosi 1 113 571 zł.

– Zainteresowane programem osoby już dziś zapraszamy na kolejne spotkanie informacyjne, które odbędzie się wiosną przyszłego roku. W razie pytań lub jakichkolwiek wątpliwości zapraszamy do kontaktu telefonicznego (56 688 45 27) lub osobistego w punkcie konsultacyjnym, który mieści się w pok. nr 2 Urzędu Miasta w Wąbrzeźnie – apelują urzędnicy.

(ak)

Samorządowcy alarmują

REGION/KRAJ ▶ W czwartek (6 X) przed siedzibą firmy Energa w Toruniu Marcin Skonieczka i Łukasz Maciejak – przedstawiciele partii Polska 2050 Szymona Hołowni, a także Tomasz Zygnarowski – burmistrz Wąbrzeźna przedstawili trudną sytuację samorządów oraz organizacji pozarządowych związaną z szybko rosnącymi kosztami funkcjonowania



Marcin Skonieczka, pełnomocnik wojewódzkiej partii Polska 2050 Szymona Hołowni i jednocześnie wójt gminy Płużnica stwierdził, że przygotowanie przyszłorocznych budżetów to dla wójtów, burmistrzów i skarbników bardzo trudne zadanie, ponieważ z jednej strony samorządy zmagają się z ogromnym wzrostem wydatków, a z drugiej strony ograniczeniem dochodów. Skonieczka wskazał, że po stronie wydatków w budżetach trzeba uwzględnić wzrost wynagrodzenia minimalnego o blisko 20%, dwu, trzy, a nawet czterokrotny wzrost kosztów ogrzewania oraz kilkukrotny wzrost kosztów obsługi zadłużenia. Jednak najdotkliwsze skutki niesie za sobą wzrost cen energii.

– Do końca tego roku gmina Płużnica oraz inne samorządy z grupy zakupowej powiatu wąbrzeskiego i grudziądzkiego zapłacą 57 gr za 1 kWh energii elektrycznej. W ogłoszonym na 2023 rok przetargu jedyną ofertę złożyła państwowa firma

Energa i zaproponowała cenę 2,54 zł za 1 kWh. Podobna sytuacja miała miejsce w bydgoskiej grupie zakupowej, gdzie cena ma wzrosnąć prawie pięciokrotnie. Rekordzistą jest wrocławska grupa zakupowa, która za prąd ma płacić siedem razy więcej niż w tym roku – tłumaczył Marcin Skonieczka.

Marcin Skonieczka stwierdził ponadto, że samorządy poradziłyby sobie z tym kryzysem, gdyby nie wprowadzone przez Zjednoczoną Prawicę w ostatnich latach zmiany w podatku dochodowym. Jak podkreślał, ubytek w dochodach samorządów szacowany przez Związek Miast Polskich wyniesie do 2023 ponad 64 mld zł. Udzielona przez rządzących rekompensata z tytułu utraconych dochodów wyniosła natomiast w ubiegłym roku tylko 8 mld zł, a w tym roku ma zostać przekazane kolejne 14 mld zł. Oznacza to, że ubytek wpływów do samorządów wyniesie ponad 42 mld zł.

Wójt Skonieczka przekonywał,

że dalsze cięcie wydatków będzie oznaczało obniżenie jakości życia mieszkańców. Wskazywał, że bez pilnej interwencji rządu samorządy będą zmuszone zamykać baseny, sale gimnastyczne, świetlice wiejskie, ograniczać zajęcia pozalekcyjne w szkołach, zmniejszać liczbę kursów autobusów czy tramwajów lub też ograniczać nakłady na remonty dróg.

– Pytanie, czy mamy się na to godzić w sytuacji w której rządowe spółki energetyczne narzucają gigantyczne marże i notują ogromne zyski – mówił Marcin Skonieczka. – Zarabiają krocie na kryzysie, co pozwala władzom tych spółek wypłacać sobie ogromne premie. Polska 2050 Szymona Hołowni już w sierpniu zaproponowała opodatkowanie nadzwyczajnych zysków spółek energetycznych. Pieniądze wprowadzone w ten sposób do budżetu powinny być natychmiast przekazane organizacjom pozarządowym i samorządowi. Ponadto apelujemy do rządzących o wprowadzenie regulowanych taryf zatwierdzanych przez Urząd Regulacji Energetyki dla małych i średnich przedsiębiorstw, organizacji pozarządowych i samorządów – akcentował Marcin Skonieczka.

Natomiast burmistrz Wąbrzeźna Tomasz Zygnarowski opowiedział o problemach, związanych z opracowaniem budżetu miasta na 2023 r. Podał kilka konkretnych, dotyczących wzrostu kosztów. – Na przykład w Wąbrzeźnie koszt gazu, niezbędnego do ogrzania miejskich instytucji, wiąże się ze wzrostem wydatków o 2,8 mln zł, koszt energii,

zasilającej miejskie latarnie czy budynki publiczne, to wydatki większe o 1,8 mln zł, a wzrost wynagrodzenia minimalnego, pozostałych płac i obsługi kredytów oznacza wydatki większe o 2,2 mln zł – mówił Tomasz Zygnarowski. – Do tego wzrosną jeszcze koszty związane z usługami, wodą, kanalizacją, materiałami... Szacujemy, że łącznie może to być nawet 10 mln zł. Taka dziura w budżecie mówiąc najprościej powoduje, że nie stać nas na utrzymanie miasta przez dwa miesiące w 2023 roku – wyliczał burmistrz Zygnarowski. Wskazał również, że rada miasta podjęła decyzję o podwyżce stawek podatków od nieruchomości aż o 11,8%, co stanowi maksymalną dopuszczalną waloryzację. Zmiana ta przyniesie do budżetu jednak tylko 1 mln zł. Burmistrz zastanawia się, skąd wziąć pozostałe 9 mln zł? – Bez pilnej ingerencji i wsparcia rządu będziemy mieli ogromne problemy ze spięciem budżetu na przyszły rok i żadne oszczędności nam w tym nie pomogą – przekonywał Tomasz Zygnarowski.

Czasu coraz mniej

Samorządowcy podkreślali, że sytuacja jest bardzo poważna, a dodatkowo zostało bardzo mało czasu na rozwiązanie wskazanych problemów, gdyż wójtowie i burmistrzowie muszą przygotować budżety na 2023 r. w terminie do 15 listopada 2022 r.

Uczestniczący w konferencji Łukasz Maciejak, lider Polski 2050 Szymona Hołowni w Toruniu, przypomniał, że w Polsce mamy ponad 130 tys. organizacji pozarządowych. Podkreślał, że dla większości organizacji

pozarządowych to środki finansowe z samorządów oraz partycypacja w realizacji zadań publicznych była źródłem przychodów w ostatnich latach. Największe kwoty do tych organizacji trafiały natomiast z Funduszy Europejskich.

– Rząd konsekwentnie zabiera pieniądze samorządom, dając im równocześnie coraz więcej zadań do realizacji. W aktualnej sytuacji samorządy nie są w stanie realizować swoich zadań na oczekiwanym poziomie, a do tego wspierać organizacji pozarządowych. Koszty stałe w postaci prądu, opłat za najem, kosztów surowców energetycznych, w szczególności węgla i gazu wzrastają w szaleńczym tempie, a rząd cynicznie blokuje wypłatę środków z Krajowego Planu Odbudowy – przekonywał Łukasz Maciejak. Wskazał ponadto, że wszyscy odczuwamy skutki tragicznej polityki finansowej PiS-u, a jednocześnie państwowe spółki notują w ostatnich miesiącach rekordowe, miliardowe zyski. – My, zwykli obywatele, nie zgadzamy się na robienie z nas źródeł finansowania dla spółek skarbu państwa. Dlatego Polska2050 postuluje o objęcie spółek skarbu energetycznych opłatą solidarnościową. O jak najszybsze wprowadzenie podatku od nadmiarowych zysków dla tych, którzy bogacą się naszym kosztem. Pieniądze uzyskane do budżetu w ten sposób powinny zostać przeznaczone na pomoc organizacjom pozarządowym w tym trudnym okresie – apelował Maciejak.

(oprac. krzan)
Fot. (nadesłane)

Gmina Płużnica

Gotowi na wypadek skażenia

Zgodnie z poleceniem władz centralnych gmina Płużnica prowadzi niezbędne działania prewencyjne, w tym przygotowania do dystrybucji tabletek zawierających jodek potasu na wypadek wystąpienia zagrożenia radiacyjnego. Ich wydanie mieszkańcom nastąpi tylko w wypadku przejścia przez nasz kraj chmury radioaktywnej.

Działania te wynikają z dyspozycji prewencyjnej MSWiA, odnoszącej się do walk w rejonie Zaporoskiej Elektrowni Atomowej. W przypadku wystąpienia zagrożenia, akcją dystrybucji preparatów stabilnego jodku potasu zostaną objęci mieszkańcy do 60. roku życia (ze względów medycznych). Publikowana lista dotyczy planowanych punktów dystrybu-

cji. Punkty zostaną uruchomione tylko w przypadku wystąpienia zagrożenia. Obecnie wskazane punkty nie udzielają informacji i nie wydają tabletek jodku potasu. Jeśli dojdzie do zdarzenia radiacyjnego, będzie ono komunikowane za pośrednictwem mediów lokalnych z określeniem rozpoczęcia wydawania preparatów na terenie gminy Płużnica.

Z informacji otrzymanej z administracji rządowej wynika, że ryzyko wystąpienia zdarzenia radiacyjnego jest minimalne. Jednak należy się do niego wcześniej przygotować. Podaje się do publicznej wiadomości wykaz punktów dystrybucji tabletek jodku potasu na terenie gminy, w zależności od miejsca zamieszkania: Ośrodek Zdrowia w Płużni-

cy, Płużnica 61; Ośrodek Zdrowia w Nowej Wsi Królewskiej, Nowa Wieś Królewska 42; Sala wiejska w Bartoszewicach, Bartoszewice 27; Sala wiejska w Bielawach, Bielawy 4; Sala wiejska w Błędowie, Błędowo 67; Sala wiejska w Dąbrowce, Dąbrowka 21; Sala wiejska w Działowie, Działowo 12A; Sala wiejska w Goryniu, Goryń 15A/1; Sala wiejska w Józefkowie, Józefkowo 4A; Sala wiejska w Mgowie, Mgowo 20; Sala wiejska w Orłowie, Orłowo 20; Sala wiejska w Ostrowie, Ostrowo 29; Sala wiejska w Płachawach, Płachawy 14; Sala wiejska w Wieldządzu, Wieldzadz 15A; Sala wiejska w Wiewiórkach, Wiewiórki 41; Sala wiejska w Uciązu, Uciąż 21; Sala wiejska w Kotnowie, Kotnowo 26A.

– Mieszkańcy proszeni są o systematyczne zapoznanie

się z bieżącą sytuacją radiacyjną, a w przypadku uruchomienia procedury wydawania preparatów o stosowanie się do wskazówek i zaleceń ogłaszanych w ogólnopolskich, lokalnych mediach oraz stronie internetowej gminy i w mediach społecznościowych. Przyjęty plan ma charakter działania prewencyjnego, aby w przypadku wystąpienia zdarzenia radiacyjnego mieli Państwo świadomość gdzie się zgłosić, aby otrzymać preparat – podaje UG Płużnica.

Ważne! Profilaktyczne przyjmowanie tego środka na własną rękę jest odradzane przez lekarzy i specjalistów. W razie wątpliwości przed przyjęciem preparatu najlepiej zasięgnąć opinii swojego lekarza pierwszego kontaktu.

(ak)

Urodziłam się pod Lwowem

WYWIAD ▶ Helena Rajca opowiada, że pochodzi z kresów wschodnich, a obecna wojna na tych terenach po prostu boli



Teraz wąbrzeźnianka, wcześniej mieszkanka Czapel i Ucięża, znana z pogody ducha, chęci niesienia pomocy wszystkim jej potrzebującym odwiedziła z przyjemnością miejsce swojego urodzenia. Trwająca wojna w Ukrainie póki co uniemożliwia realizację tych planów.

– Czy zechce Pani opowiedzieć o pierwszych latach swojego życia?

– Urodziłam się w 1936 roku w Jazienicy Polskiej. To była wieś na północny wschód od Lwowa. Po drugiej stronie Bugu była Jazienica Ukraińska. Przysiółki wzięły się od większości narodowej ludźmi zamieszkującej skądinąd tę samą wieś, po dwóch stronach rzeki. Jak to bywa w małych miejscowościach, kontakty sąsiedzkie były dobre i wiele małżeństw było mieszańnych. Powtarzam te informacje jako zasłyszane, bo byłam wówczas małym dzieckiem. Wiele zmieniło się

wraz z wybuchem wojny, ale raczej tylko mentalnie, bo życie trwało nadal w stałym rytmie. Dochodziły różne wieści o losach krewniaków pracujących w różnych zawodach we Lwowie. Brakowało z nimi bieżącego kontaktu, był okazjonalny albo zanikał na stałe. Dopiero rok 1943 stał się tragiczny. Okazało się, że musimy opuścić rodzinne strony i wyjechać na zachód. Wolno było zabrać z konie, z krowy i podręczny bagaż, a na odpowiednie wagony do transportu trzeba było poczekać kilka dni. Nie było innego wyjścia jak wyruszyć w podróż, bo chętni na dodatkowy areał ziemi palili wszelkie zabudowania i nie tylko to. W wyniku zawieruchy wojennej wszystko się zmieniło, a ja trafiłam jako siedmiolatka wraz z rodzicami na tereny pod Krosnem. Iwonicz Zdrój, Rymanów to były nazwy mi nieobce.

– Jak przetrwała Pani kolej-

ne lata wojny?

– Na pewno nie było łatwo. Bieda była okropna. Przywiezione z nami zwierzęta i zapasy w postaci cukru, mąki i soli oraz odrobina przetworów stały się podstawą przetrwania kolejnych tygodni. Mleko od naszych krow służyło wszystkim sąsiadom. Pamiętam pierwsze dni po przyjeździe pod Krosno (miejscowość Wróblki). Nasi gospodarze mieli dorastających synów, ale upieczony chleb z naszej przywiezionej mąki i posmarowany smalcem musiał wystarczyć na długo. Wszyscy dostawali po jednej kromce, a reszta jedzenia była zamykana na kłódkę i sprawiedliwie racjonowana. Były to czasy totalnej biedy.

– Co sprawiło, że zamieszkała Pani później daleko od Bieszczad?

– Mieliśmy papiery repatriacyjne. W lutym 1946 roku pojechaliśmy do Książek, w których mieszkała dalsza rodzina, nosząca nazwisko Smacha. Był to miesiąc luty, a mój ojciec usilnie starał się o nadanie gospodarstwa za to swoje, pozostawione pod Lwowem. W kwietniu tegoż roku dostał przydział w Czaplach. I tak zaczęło się powojenne życie na tych terenach.

– W roku 1946 miała Pani już 10 lat. Co w tej sytuacji działo się ze szkołą?

– Rodzice dbali cały czas o nauczanie dzieci w domu. Kiedy pojawiła się możliwość nauki w szkole, to dyrektor lokalnej placówki edukacyjnej przeprowadził egzaminy kwalifikujące dzieci do właściwego etapu dalszego kształcenia. Po takim egzaminie trafiłam do trzeciej klasy szkoły powszechnej. W 1947 roku zmarła moja mama na ostre

zapalenie płuc, więc sytuacja rodzinna skomplikowała się i to bardzo. We wspólnym gospodarstwie pozostała babcia, ojciec oraz bracia w wieku 7 lat i 6 miesięcy. Pomimo trudnej sytuacji skończyłam podstawówkę i rozpoczęłam naukę w szkole zawodowej, ale pogarszający się stan zdrowia babci wymusił na mnie zajęcie się młodszym rodzeństwem, konieczność prowadzenia domu i pomoc w gospodarstwie.

– Była Pani bardzo młodą osobą. Jak dała sobie Pani radę z tak poważnymi obowiązkami?

– Nie było łatwo. 15-hektarowe gospodarstwo wymagało sporo pracy, a do tego dochodziły czyny społeczne, w których udział był obowiązkowy. Pracę wykonywało się na rzecz pobliskich Państwowych Gospodarstw Rolnych. Nie było zmiłuj. Wykopki, sadzenie lasu to najmniej dokuczliwe prace.

– Co działo się później?

– 25 grudnia 1957 roku wyszłam za mąż za Edmunda Rajcę i moje nazwisko rodowe Herba zostało zmienione. Ślub był zaplanowany na październik tegoż roku, ale złapałam szalejącą wówczas azjatycką grypę i nic z tego nie wyszło w ustalonym terminie. Dopiero na Boże Narodzenie wyzdrowiałam na tyle, że mogliśmy się pobrać. Moje dzieci to Zbigniew, Jerzy i Lucyna pojawiające się na świecie kolejno w 1959, – 62, i – 67 roku. Doczekałam się ośmiu wnuków. Poznałam wielu dobrych ludzi, z których część traktuję jak rodzinę, tym bardziej że wcześniejsze więzi rodzinne bardzo osłabły. W czasach repatriacji każdy trafiał w inne miejsce. Kontakty listowne, bo tylko takie były możliwości, spowodowały

zamieranie więzi rodzinnych. Po długim czasie dowiedziałam się, że większość mojej rodziny trafiła do Wrocławia i Opola, ale reszta jest rozsznana po całej Polsce, między innymi w Gdańsku, Kluczborku i nie wiadomo gdzie jeszcze. Po zakończeniu wojny szukaliśmy się za pośrednictwem Polskiego Czerwonego Krzyża, ale nawet po odzyskaniu kontaktu nie udało się odbudować pierwotnych więzi rodzinnych.

– Co jeszcze chciałaby Pani dodać?

– Może tylko tyle, że po ostatnim moim badaniu rezonansowym, lekarz zdziwił się, że poruszam się samodzielnie. Zmiany w kręgosłupie są na tyle duże, że mogłabym mieć już dawno problemy z chodzeniem. Wcale nie jestem zaskoczona, że mój kręgosłup po tylu latach ciężkiej pracy na roli przedstawia się marnie, ale i tak nie powstrzyma mnie to przed aktywnym i samodzielnym życiem. Mam też żal do premier Suchockiej, która w swoim czasie skrzywdziła rolników. Wprowadziła regulację prawną traktującą jednakowo wszystkich gospodarzy rolnych. Czy ktoś miał 15 hektarów gospodarstwa dobrze prosperującego, jak my, i 40 lat pracy, czy tylko cały 1 hektar, kupiony w ostatniej chwili, nie robiło żadnej różnicy. Moja emerytura w latach 90-tych XX wieku wynosiła całe 400 zł miesięcznie. W całym swoim życiu nie byłam rozpieszczana ani przez chwilę. Mimo to uważam, że warto żyć i troszczyć się o innych ludzi.

– Życząc zdrowia, dziękuję za rozmowę.

– Dziękuję.

Z Heleną Rajcą rozmawiała B. Walas

Gmina Płużnica

Młodzi zapraszają

Kończy się czas naboru do Młodzieżowej Rady Ekologicznej.

– Stowarzyszenie Młodych Gmina Płużnica w partnerstwie z powiatem wąbrzeskim realizuje projekt pt. „EkoPoglądy wspierają samorządy” w ramach którego włączamy młodzież w działania ekologiczne – informuje wiceprezes stowarzyszenia Małgorzata Ludwiszewska.

Wszyscy, którzy chcą mieć realny wpływ na działania ekologiczne podejmowane w naszym powiecie, winni zgłosić swoją kandydaturę jak najszybciej. Pozostało tylko kilka dni przyjmo-

wania zgłoszeń.

Jeśli mieszkasz w powiecie wąbrzeskim, masz od 11 do 19 lat, lubisz pracować w grupie i nie jest Ci obce działanie na rzecz dobra wspólnego, wejdź na stronę Stowarzyszenia Młodych Gminy Płużnica <https://www.smgp.org.pl/ekopoglady/> i wypełnij formularz rekrutacyjny, w którym możesz opisać swój pomysł na akcję ekologiczną.

**Oprac. B. Walas
Fot. nadesłane**






„Projekt współfinansowany ze środków Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich NOWEFIO na lata 2021-2030”.

**MASZ
11-19 LAT?**

MIESZKASZ W POWIECIE WĄBRZESKIM?

**ZGŁOŚ SIĘ DO:
MŁODZIEŻOWEJ RADY
EKOLOGICZNEJ!**

**DZIAŁAJ!
ZMIENIAJ!
ŻYJ!**

ZGŁOSZENIA DO 20 PAŹDZIERNIKA



Budżet obywatelski 2023

rozdysponowany

WĄBRZEŻNO ➤ Już po raz ósmy mieszkańcy Wąbrzeźna wybierali projekty, które zostaną zrealizowane w przyszłym roku w ramach budżetu obywatelskiego. Głosowanie trwało od 25 sierpnia do 30 września br. Swoje głosy oddało 2789 osób, wśród których głosy ważne złożyło 2579 osób (92%). Głosów nieważnych było 210 (8%)



Dzięki jednej z poprzednich edycji budżetu obywatelskiego w Wąbrzeźnie mamy np. dwie tężnie

Elektronicznie swoje głosy oddało 1400 osób (50,2%), natomiast w tradycyjnej papierowej formie 1389 osób (49,8%). Wszyscy mieszkańcy Wąbrzeźna głosować mogli tylko raz na dowolną liczbę projektów – z zastrzeżeniem, że ich ogólna wartość nie przekraczała 300 tys. złotych. Zespół powołany do przeprowadzenia i opracowania głosowania tworzyli: zastępca burmistrza miasta Wojciech Trzciński oraz pracownicy urzędu – Anna Borowska, Łukasz Cieślak i Błażej Gilewski.

Jak informował wąbrzeski ratusz, w tym roku do budżetu obywatelskiego zgłoszono 32 zadania, ale jeden projekt został odrzucony już w czasie weryfikacji. Ostatecznie pod ocenę mieszkańców poddano 31 zadań. Nikt nie wnosi odwołania od rozstrzygnięcia komisji.

Najwięcej ważnych głosów (915) zdobył projekt pt. „Zadrzewienie i roślinne docienienie rynku” o wartości 12 tys. zł. Nieco mniej głosów (896) otrzymał projekt „Prowadzenie i doposażenie adopcyjnego domu tymczasowego dla bezdomnych kotów i przechowalni miejskiej dla psów” o wartości 50 tys. złotych. Wysokie poparcie (832 głosy) zyskał ponadto projekt „Mini park linowy w Szkole Podstawowej nr 3 – ćwiczy i baw się”, warty 42,3 tys. złotych.

W sumie dzięki funduszom z budżetu obywatelskiego 2023 zostanie zrealizowanych 9 pomysłów o łącznej wartości 285 tys. złotych.

Trzeba zaznaczyć, iż dwa projekty, które w głosowaniu zajęły miejsca 7 (487 głosów) i 8 (392 głosy), nie zostały wpisane do realizacji, ponieważ wartość każdego

z nich, po zsumowaniu sześciu poprzednich zadań, przekroczyła kwotę pozostającą do dyspozycji. Były to propozycje nr 7 „Wąbrzeski busik – zakup 14-osobowego busa elektrycznego do przewozu mieszkańców na terenie Wąbrzeźna” oraz nr 8 „Zakup nowych elementów wodnego placu zabaw” (o wartości 110 tys. zł) oraz nr 10 „Zakup nowych elementów wodnego placu zabaw” (o wartości 80 tys. zł).

Dlatego do realizacji przyjęto projekty z miejsc 9 (385 głosów), 10 (347 głosów) i 11 (346 głosów), które co prawda otrzymały nieco mniejsze poparcie, jednak ich koszt zmieścił się w zakładanym budżecie.

Ostatecznie do projektu przyszłorocznego budżetu miasta burmistrz Wąbrzeźna wpisze 9 zadań.

(krzan),
fot. ilustracyjne

Miejsce wg głosowania	Tytuł projektu	Koszt	Liczba ważnych głosów
1.	Zadrzewienie i roślinne docienienie rynku	12 tys. zł	915
2.	Prowadzenie i doposażenie adopcyjnego domu tymczasowego dla bezdomnych kotów i przechowalni miejskiej dla psów	50 tys. zł	896
3.	Mini park linowy w Szkole Podstawowej nr 3 – ćwiczy i baw się	42,3 tys. zł	832
4.	„Bajkowa budowa”	6 tys. zł	668
5.	„Zdrowy i sprawny strażak ratownik gwarantem Twojego bezpieczeństwa” – zakup urządzeń piorących i toru ćwiczeń	69 tys. zł	544
6.	Powiększenie strefy wypoczynku na plaży – dodatkowe 5 palm, 5 parasoli i 10 leżaków	57,5 tys. zł	522
9.	Sad miejski – owoce dostępne dla każdego	25 tys. zł	385
10.	Zamykane szafki przy plaży	22 tys. zł	347
11.	Całoroczna szafka z półkami na książki i czasopisma	2 tys. zł	346

Lista projektów, które nie będą realizowane w ramach budżetu obywatelskiego 2023:

Miejsce wg głosowania	Tytuł projektu	Koszt	Liczba ważnych głosów
7.	Wąbrzeski busik – zakup 14-osobowego busa elektrycznego do przewozu mieszkańców na terenie Wąbrzeźna	110 tys. zł	487
8.	Zakup nowych elementów wodnego placu zabaw	80 tys. zł	392
12.	Sauna parowa (łaźnia parowa)	80 tys. zł	342
13.	Plac street workout do treningu kalistenicznego (siłowego) w przestrzeni miejskiej	50 tys. zł	307
14.	Miejskie źródło z wodą pitną dla ludzi	46 tys. 914,76 zł	298
15.	Zagospodarowanie terenu wokół stawu wodnego na osiedlu 750-lecia Wąbrzeźna	90 tys. zł	297
16.	Zakup i modernizacja wyposażenia dla Orkiestry Dętej Wąbrzeskiego Domu Kultury	20 tys. zł	295
17.	Nowoczesny sprzęt na Orliku	38 tys. zł	268
18.	Stworzenie systemu oznakowania turystycznego Miasta Wąbrzeźno	16 tys. zł	253
19.	Zakup namiotów na imprezy plenerowe organizowane w wąbrzeskim amfiteatrze	18 tys. zł	250
20.	Plaża na rynku	19 tys. zł	231
21.	Przebudowa miejskiej drogi osiedlowej wraz z parkingami przy budynkach Mickiewicza 28, 30 i 32	96 tys. zł	230
22.	Cyfryzacja archiwum Miejskiej Telewizji Kablowej w Wąbrzeźnie	26 tys. zł	218
23.	Szczyt góry pełen kultury	58,8 tys. zł	187
24.	Oświetlenie ulicy Działkowej w Wąbrzeźnie	50 tys. zł	150
25.	Bezpieczna hulajnoga na miejskim stojaku	60 tys. zł	143
26.	Zakup tablic wystawowych do organizacji ekspozycji plenerowych	18 tys. zł	125
27.	Nowoczesny sprzęt na wydarzenia dla mieszkańców	57 tys. zł	104
28.	Eko parking	177 tys. zł	64
29.	Tor do bezpiecznej jazdy na rowerze „PUMPTRACK”	300 tys. zł	59
30.	Zewnętrzny kiosk informacyjny	20 tys. zł	52
31.	Zadaszenie na amfiteatrze	300 tys. zł	34

W przyszłym roku będzie drożej

WĄBRZEŻNO ▶ Wąbrzeskie podatki i opłaty lokalne w przyszłym roku wzrosną o 11,8% w stosunku do aktualnych stawek. Podczas sesji rady miasta (26 września) radni byli w tej sprawie jednomyślni

Jak wytłumaczył radnym burmistrz, tej podwyżki nie dało się uniknąć. Wśród najważniejszych przyczyn wymieniał m.in. rosnące koszty gazu i energii elektrycznej, wzrost płacy minimalnej oraz zwiększające się koszty obsługi kredytów. Radni przyjęli ponadto regulamin w sprawie przyznawania nauczycielom dodatków do wynagrodzeń oraz wprowadzili zmiany do bieżącego budżetu miasta.

XLV sesja rady miasta została podzielona na dwie części. Pierwsza z nich miała uroczysty przebieg i dotyczyła podjęcia stanowiska RM w sprawie upamiętniania historii lokalnej oraz promocji III tomu Historii Wąbrzeźna. Z kolei w części drugiej radni zajęli się tematem wprowadzenia zmian do budżetu miasta, a także podjęli decyzje w sprawach stawek podatku od nieruchomości i opłaty targowej na 2023 rok oraz regulaminu, dotyczącego przyznawania niektórych składników wynagrodzeń nauczycielom miejskich placówek oświatowych.

Zmiany w budżecie miasta na bieżący rok

Uchwała, wprowadzająca zmiany do budżetu miasta na 2022 roku, została przyjęta przy 14 głosach „za” i jednym „przeciw” (odmienne od większości zdanie miał radny Marcin Lewicki).

Wprowadzone zmiany dotyczą zwiększenia dochodów i wydatków o kwoty 2 mln 815 tys. 248,13 zł. Wśród przyczyn, powodujących wprowadzenie zmian w planach finansowych, wskazano m.in. zwiększenia dochodów z wpływów z trwałego zarządu o kwotę 2 tys. 420,00 zł i z wpływów różnych w gospodarce gruntami i nieruchomościami o 2 tys. zł; zwiększenia dochodów urzędu z tytułu odsetek 18 tys. zł w związku ze wzrostem oprocentowania, z tytułu usług o kwotę 1 tys. zł; zmniejszenia dochodów z darowizn o 13 tys. 273 zł w związku z przeniesieniem darowizn na pomoc obywatelom Ukrainy do wyodrębnionej klasyfikacji w kwocie 43 tys. 273 zł i równoczesne zwiększenie o darowizny otrzymane przez gminę w kwocie 30 tys. zł; zwiększenia dochodów z tytułu wpływów z podatku od spadków i darowizn o 50 tys. zł w związku z wyższym wykonaniem niż zaplanowano w budżecie 2022 r.; zwiększenia dochodów o 112 tys. 612 zł z tytułu subwencji oświatowej na wynagrodzenia nauczycieli, w tym 75 tys. 049 zł na zatrudnienie nauczycieli pedagogów, psychologów, logopedów oraz terapeutów i 37 tys. 563 zł w związku ze zmianami średniego wynagrodzenia



nauczycieli stażystów i kontraktowych; przeniesienia dochodów dotyczących pomocy uczniom z Ukrainy do innej klasyfikacji w związku z aktualną interpretacją w kwocie 155 tys. 401 zł; zwiększenia dochodów o 102 tys. zł w MZUK z tytułu wpływu za wynajmem hotelu przy Stadionie Miejskim dla obywateli Ukrainy i równocześnie przeniesienie dochodów do odpowiednich paragrafów po zmianie klasyfikacji budżetowej.

Wzrośnie podatek od nieruchomości

Nowe stawki będą obowiązywały od stycznia 2023 roku. W stosunku do aktualnych stawek wzrosną o 11,8%.

Stawki podatku od nieruchomości w 2023 roku będą wynosić:

- 1) od gruntów:
 1. związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, bez względu na sposób zakwalifikowania w ewidencji gruntów i budynków – 1,16 zł od 1 m² powierzchni,
 2. pod wodami powierzchniowymi stojącym lub wodami powierzchniowymi płynącymi jezior i zbiorników sztucznych – 5,79 zł od 1 ha powierzchni,
 3. pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego – 0,61 zł od 1 m² powierzchni,
 4. niezabudowanych objętych obszarem rewitalizacji, o którym mowa w ustawie z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji (Dz.U. z 2021 r. poz. 485) i położonych na terenach, dla których miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego przewiduje przeznaczenie pod zabudowę mieszkaniową, usługową albo zabudowę o przeznaczeniu mieszanym obejmującym wyłącznie te rodzaje zabudowy, jeżeli od dnia wejścia w życie tego planu w odniesieniu do tych gruntów upłynął okres 4 lat, a w tym czasie nie zakończono budowy zgodnie z przepisami prawa budowlanego –

- 3,81 zł od 1 m² powierzchni;
 - 2) od budynków lub ich części:
 1. mieszkalnych – 1,00 zł od 1 m² powierzchni użytkowej,
 2. związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz od budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej – 28,78 zł od 1 m² powierzchni użytkowej,
 3. zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym – 13,47 zł od 1 m² powierzchni użytkowej,
 4. związanych z udzielaniem świadczeń zdrowotnych w rozumieniu przepisów o działalności leczniczej, zajętych przez podmioty udzielające tych świadczeń – 5,87 zł od 1 m² powierzchni użytkowej,
 5. pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego – 9,71 zł od 1 m² powierzchni użytkowej.

Samorządy stawiane pod ścianą

Koszty gazu, potrzebnego do ogrzania miejskich instytucji (szkół, przedszkoli, urzędu, biblioteki itd.) w przyszłym roku wzrosną niemal czterynastokrotnie (!). Koszty energii elektrycznej, zasilającej miejskie latarnie i budynki publiczne – prawie pięciokrotnie (!). A to tylko niektóre podwyżki, z którymi nasz samorząd będzie musiał sobie poradzić. Inaczej dziura w budżecie wyniosłaby co najmniej 6,8 mln złotych, a nie wykluczone że nawet 10 mln złotych.

– Na ostatniej sesji musieliśmy się zmierzyć z trudnym tematem wszechobecnego podwyżek i dziury, jaka w ten sposób tworzy się w naszym miejskim budżecie – mówił burmistrz Tomasz Zygnerowski. – W 2023 roku nasz samorząd, oczywiście nie tylko nasz, dotknie kilka podwyżek: zakładany wzrost kosztów gazu niezbędnego do ogrzania miejskich instytucji to 2,8 mln zł – wzrost o 1375 %; wzrost

kosztów energii zasilającej miejskie latarnie czy budynki publiczne to 1,8 mln zł – wzrost o 468 %; wzrost innych kosztów, m.in. płacy minimalnej czy kosztów obsługi kredytów to 2,2 mln zł. W sumie w budżecie miasta w 2023 roku będzie nam brakowało ok. 6,8 mln zł. To prawie 10 % naszego całego budżetu! A nie wspominam tu o kosztach związanych z innymi usługami, jak na przykład z wodą, kanalizacją, materiałami. Szacujemy, że łącznie może to być nawet 10 mln zł. Dla porównania, nasz roczny koszt organizacji wszystkich miejskich imprez kulturalnych, sportowych i rekreacyjnych oraz dofinansowania klubów sportowych to ok. 1 mln zł, czyli 10 razy mniej niż kwota, którą będziemy musieli zabezpieczyć na podwyżki. Szczerze – stoimy pod ścianą. Taka dziura w budżecie, mówiąc najprościej, powoduje, że nie będzie nas stać na utrzymanie miasta przez 2 miesiące w 2023 roku. Wyobraźcie sobie, że Wąbrzeźno miałoby przestać normalnie funkcjonować przez 2 miesiące... To nie jest tylko problem naszego samorządu. Miasta i miasteczka w całej Polsce mierzą się dziś z takimi wyzwaniami, o czym na pewno słyszyście w mediach. Dlatego musieliśmy podjąć wraz z radnymi trudną, ale też i odpowiedzialną decyzję o podniesieniu podatku od nieruchomości w 2023 r. Ten wzrost wyniesie 11,8 % – argumentuje Tomasz Zygnerowski.

O ile wzrosną koszty dla przystłowiowego „Kowalskiego”?

Jak wyjaśniał burmistrz, dla statystycznego mieszkańca Wąbrzeźna koszty wzrosną od około 10 do 100 złotych. – Dla mieszkańca oznacza to ROCZNY wzrost np.: dla 4-osobowej rodziny zajmującej mieszkanie o powierzchni 50 m² – o ok. 10 zł rocznie, czyli koszt 1 kawy w kawiarni; dla 4-osobowej rodziny mieszkającej w domu jednorodzinnym z działką o powierzchni 1000 m² – o ok. 100 zł rocznie, czyli koszt 1 rodzinnego wyjścia do kina. Nato-

miast dla samorządu to 1,14 mln zł dodatkowego dochodu, który pozwoli nam na częściowe zasypianie tej gigantycznej dziury. Niestety, do jej zasypiania musimy jeszcze znaleźć 9 mln zł. Dziękuję za zrozumienie i odpowiedzialność wszystkich radnych, którzy podjęli jednogłośnie decyzję w tej sprawie. Bardzo liczę także na zrozumienie mieszkańców. Mam nadzieję, że zgodnie z zapowiedziami rządu wkrótce uruchomiona zostanie tarcza dla samorządów, która pozwoli uchronić miasto przed bankructwem, które grozi dziś właściwie wszystkim samorządom. Niestety, z bardzo podobnymi problemami mierzą się również nasi przedsiębiorcy – podsumował burmistrz.

Opłata targowa także w górę

Dzienne stawki opłaty targowej za sprzedaż na targowisku miejskim w dni powszednie, za wyjątkiem sobót, określono w zależności od powierzchni zajmowanej przy:

- 1) sprzedaży ze straganów, stołów lub stałych punktów:
 1. do 3,5 m² – 13,00 zł,
 2. powyżej 3,5 m² do 20 m² opłata stała – 13,00 zł + 2,50 zł za każdy następny 1 m² zajętej powierzchni powyżej 3,5 m² do 20 m²,
 3. powyżej 20 m² opłata stała – 56,00 zł + 2,50 zł za każdy następny 1 m² zajętej powierzchni, łącznie nie więcej niż 953,38 zł;
 - 2) sprzedaży z ręki, kosza, skrzynki lub innej formie nieprzeznaczonej w punkcie 1 – do 1 m² – 6,00 zł;
 - 3) sprzedaży ze straganów, stołów lub stałych punktów z użyciem pojazdu osobowego lub osobowego z przyczepą:
 1. do 3,5 m² – 19,00 zł,
 2. powyżej 3,5 m² do 20 m² opłata stała – 19,00 zł + 2,50 zł za każdy następny 1 m² zajętej powierzchni powyżej 3,5 m² do 20 m²,
 3. powyżej 20 m² opłata stała – 61,00 zł + 2,50 zł za każdy następny 1 m² zajętej powierzchni, łącznie nie więcej niż 953,38 zł;
 - 4) sprzedaży ze straganów, stołów lub stałych punktów, z użyciem pojazdu innego niż określony w pkt. 3:
 1. do 3,5 m² – 21,00 zł,
 2. powyżej 3,5 m² do 20 m² opłata stała – 21,00 zł + 2,50 zł za każdy następny 1 m² zajętej powierzchni powyżej 3,5 m² do 20 m²,
 3. powyżej 20 m² opłata stała – 64,00 zł + 2,50 zł za każdy następny 1 m² zajętej powierzchni, łącznie nie więcej niż 953,38 zł.
- Dzienne stawki opłaty targowej za sprzedaż na targowiskach miejskich w soboty, w zależności od powierzchni zajmowanej przy:

Wakacyjne przygody w kolorowych wspomnieniach

WĄBRZEŻNO ▶ Wąbrzeski Dom Kultury już kolejny raz zorganizował wojewódzki konkurs plastyczny dla dzieci pt. „Wakacyjna przygoda”. W piątek 7 października, podczas podsumowania konkursu, laureatom wręczone zostały nagrody. Można było także oglądać efekty pracy młodych artystów



– Wakacje to czas przygód, wędrówek, dobrej zabawy. Właśnie to wszystko młodzi adepci sztuk plastycznych przedstawili na swoich kolorowych pracach. Zaś zaproponowany przez nas

konkurs był doskonałą formą zatrzymania wspomnień minionego lata – mówi szefowa domu kultury Gizela Pijar.

Jak podkreślają organizatorzy, konkursy plastyczne są doskona-

łą formą ćwiczenia kreatywności i pomysłowości, które i tym razem nie zabrakło dzieciom, biorącym udział w konkursie. Nadesłane prace zostały wykonane różnymi technikami plastycznymi, między innymi farbami, kredkami, pastelami. Na przedstawionych pracach znalazły się tematy górskich krajobrazów, morskich klimatów, wycieczki do zoo, samoloty oraz wiele innych letnich akcentów.

Laureatami tegorocznej edycji konkursu zostali:

Kategoria Przedszkola

I m. – Laura Zander, Brodnica

II m. – Tadeusz Zduński, Niepubliczne Przedszkole „Słoneczko” Czernikowo

III m. – Franciszek Krajnik,

Szkoła Podstawowa Myśliwiec

Wyróżnienie: Kornelia Grzywacz, Szkoła Podstawowa Brzozie; Filip Dymek, Wąbrzeźno

Kategoria Szkoła Podstawowa

I m. – Anastazja Kapała, Zespół Szkolno-Przedszkolny Padniewo

II m. – Klaudiusz Kaniecki, Szkoła Podstawowa z Wąbrzeźno

III m. – Laura Sammo, Szkoła Podstawowa Myśliwiec

Wyróżnienie: Zuzia Szwechłowicz, Akademia Kreatywnego Malucha; Sebastian Kędziński, Szkoła Podstawowa Jarantowice; Marcel Chądzyński, Szkoła Podstawowa Pluskowęsy.

(krzan)

Foto (nadesłane WDK)

Wąbrzeźno

WDK zaprasza

Wąbrzeski Dom Kultury zaprasza do miłego spędzenia czasu podczas kolejnego muzycznego spotkania „Muzykowanie w dobrym Stylu”, a także do wzięcia udziału w konkursie fotograficznym „Mój czworonożny przyjaciel”.

Jak informuje Dorota Otremba, kolejne spotkanie w Kawiarni Styl z muzyką na żywo odbędzie się już w najbliższą sobotę 15 października. Tym razem dla gości zaśpiewa i zagra Jerzy Osiński. Początek „Muzykowania w dobrym Stylu” o godzinie 19.00. Wstęp wolny.

– Przy dźwiękach gitary usłyszymy autorskie utwory Jerzego Osińskiego, a także niezapomniane polskie szlagiery. Gwarantujemy fajny muzyczny klimat i odskocznik od jesiennej codzienności – zachęca Dorota Otremba.

Jerzy Osiński jest współzałożycielem zespołu Andante, który ma na swoim koncie kilka nagród, m.in. w 2018 roku zdobył pierwsze miejsce na Ogólnopolskim Festiwalu Pieśni Religijnej „Sakrosong”, natomiast w 2020 roku piosenka „Miejcie nadzieję” uplasowała się na pierwszym miejscu w Ogólnopolskim Konkursie „Małe wielkie zmiany”, organizowanym

przez fundację TETOS z Poznania.

Wojewódzki konkurs fotograficzny „Mój czworonożny przyjaciel” to kolejna propozycja dla osób lubiących spełniać swoje artystyczne pasje.

– 4 października obchodziliśmy Światowy Dzień Zwierząt. W tym dniu szczególną uwagę warto było poświęcić refleksji nt. tych wyjątkowych stworzeń. Immanuel Kant powiedział kiedyś, że „Serce człowieka można poznać po tym, jak traktuje zwierzęta”. Z pewnością miał rację – mówi Dorota Otremba.

Jak wyjaśnia kierowniczka działu animacji kultury WDK, fotograficzna rywalizacja ma na celu uwrażliwienie dzieci i osób dorosłych na potrzeby żywych organizmów oraz edukację z zakresu wiedzy dotyczącej humanitarnego traktowania zwierząt, ich poszanowania oraz objęcia opieką. – Ponadto jest to świetna okazja do nauki fotografowania zwierząt pod-

WĄBRZESKI DOM KULTURY ZAPRASZA
WSZYSTKICH MIŁOŚNIKÓW
MUZYKI NA ŻYWO NA

Muzykowanie w dobrym Stylu

WSTĘP WOLNY

15.10.2022 r. o godz. 19.00

JERZY OSIŃSKI

Kawiarnia Styl

Wąbrzeski Dom Kultury

więcej na www.wabrzezno.com

/Urząd Miasta Wąbrzeźno

czas ich zabawy, snu czy chociażby spacerów – zachęca Dorota Otremba.

W konkursie mogą wziąć udział wszyscy chętni, bez ograniczeń wiekowych. Na wydrukowane fotografie organizatorzy czekają do 4 listopada

br. Regulamin dostępny jest na stronie internetowej: <http://wdkwabrzezno.pl/konkurs-fotograficzny-moj-czworonozny-przyjaciel>.

(krzan)

Fot. (nadesłane)

1) sprzedaży ze straganów, stołów lub stałych punktów:

1. a) do 3,5 m² – 7,00 zł,
2. b) powyżej 3,5 m² do 20 m² opłata stała – 7,00 zł + 1,50 zł za każdy następny 1 m² zajętej powierzchni powyżej 3,5 m² do 20 m²,

3. c) powyżej 20 m² opłata stała – 28,00 zł + 1,50 zł za każdy następny 1 m² zajętej powierzchni, łącznie nie więcej niż 953,38 zł;

2) sprzedaż z ręki, kosza lub w innej formie nieprzewidzianej w punkcie 1 – do 1 m² – 2,00 zł;

3) sprzedaży ze straganów, stołów lub stałych punktów z użyciem pojazdu osobowego lub osobowego z przyczepą:

1. do 3,5 m² – 12,00 zł,
2. powyżej 3,5 m² do 20 m² opłata stała – 12,00 zł + 2,50 zł za każdy następny 1 m² zajętej powierzchni powyżej 3,5 m² do 20 m²,

3. powyżej 20 m² opłata stała – 34,00 zł + 2,50 zł za każdy następny 1 m² zajętej powierzchni, łącznie nie więcej niż 953,38 zł;

4) sprzedaży ze straganów, stołów lub stałych punktów z użyciem pojazdu innego niż określony w pkt. 3:

1. do 3,5 m² – 15,00 zł,
2. powyżej 3,5 m² do 20 m² opłata stała – 15,00 zł + 2,50 zł za każdy następny 1 m² zajętej powierzchni powyżej 3,5 m² do 20 m²,

3. powyżej 20 m² opłata stała – 36,00 zł + 2,50 zł za każdy następny 1 m² zajętej powierzchni, łącznie nie więcej niż 953,38 zł.

Opłata targowa od sprzedaży na terenie miasta Wąbrzeźno, poza targowiskiem miejskim, w zależności od powierzchni zajmowanej przy sprzedaży:

1. do 5 m² – 17,00 zł,
2. powyżej 5 m² do 10 m² – 56,00 zł,
3. powyżej 10 m² opłata stała – 112,00 zł.

Nowe stawki obowiązywać będą od 1 stycznia 2023 roku.

Dodatki do wynagrodzeń nauczycieli

Uchwała w sprawie regulaminu określającego wysokość oraz szczegółowe warunki przyznawania niektórych składników wynagrodzenia nauczycielom zatrudnionym w przedszkolu i szkołach podstawowych została przyjęta przez Radę jednogłośnie. Regulamin określa wysokość stawek oraz szczegółowe warunki przyznawania nauczycielom dodatków: za wysługę lat; motywacyjnego; funkcyjnego; za warunki pracy; szczegółowe warunki obliczania i wypłacania wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe i godziny doraźnych zastępstw. Wejdzie w życie po upływie 14 dni od ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Uchwała ma zastosowanie do wynagrodzeń nauczycieli począwszy od 1 września 2022 r.

(oprac. krzan)

Fot. (UM Wąbrzeźno)

Jarosław Herbowski w zarządzie głównym OSP

WĄBRZEŻNO ▶ Doświadczony strażak, prezes na szczeblu powiatowym i wojewódzkim wszedł w skład władz krajowych Ochotniczej Straży Pożarnej

1 października br. w Otrębusach (Europejskie Centrum Matematyczne Mazowsze) odbył się XV Zjazd Krajowy Związku Ocho- tniczych Straży Pożarnych Rzeczy- pospolitej Polskiej. Zjazd uchwa- lił program, kierunki działania Związku OSP RP na kadencję 2022- 2027 oraz strategię Florian 2050. Wybrane zostały władze związku. Prezesm ZG ZOSP RP został po- nownie wybrany druha Waldemar Pawlak.

Zjazd poprzedziła uroczy- stość podsumowująca obchody 100. rocznicy działalności Związ- ku OSP RP. Przypominając zjazd zjednoczeniowy ruchu strażac- kiego, który odbył się w dniach 8-9 września 1921 roku, wyświe- tiono film pt. „100 lat w jedno- ści”, który przygotowano spe- cjalnie na tę uroczystość. Film składa się z trzech części. Pierw- sza pokazuje historię związku do 1989 r., druga odnosi się do ostatnich 30 lat, a trzecia zwraca uwagę na prace nad strategią związku. Zaakcentowana w filmie waga budowy systemu Pierwszy Ratownik dowodzi słuszności programu, który jest już w stałej realizacji. Przy randze tego wyda- rzenia nie mogło zabraknąć arty- stycznej oprawy w wykonaniu Zespołu Mazowsze.

Wręczono też zasłużonym



druhom Medale Komisji Edukacji Narodowej, Złote Znaki Związku, Krzyże Rycerskie (wśród wyróż- nionych Mateusz Saja – OSP Zie- leń) oraz Medal im. Chomicza. Odznaczonych zostało łącznie 27 osób z całego kraju.

Najważniejszą wiadomością dla mieszkańców naszego regio- nu jest fakt wyboru przez delega- tów krajowego zjazdu do zarządu głównego wąbrzeźnianina Jaro- sława Herbowskiego. Nigdy wcze- śniej nie było takiej sytuacji, więc należą się nowemu członkowi ZG OSP ogromne gratulacje tym bar- dziej, że w swojej wypowiedzi na zjeździe odniósł się do istotnych

strażackich problemów. Prezes oddziału wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP Województwa Kujawsko-Po- morskiego Jrośław Herbowski mówił między innymi:

„... W ostatnich latach pró- buje się zmniejszyć rolę i zakres podmiotowy naszych działań. Zaczęto też kwestionować rolę oraz zasługi działaczy związku różnych szczebli. Działania takie możemy zauważyć na poziomie centralnym, jak i lokalnym. Jako urzędujący prezes oddziału wo- jewódzkiego będę się temu sta- nowczo przeciwstawiał. Uważam, że dużym błędem rządzących

jest również ograniczenie prze- kazywanych środków na naszą działalność statutową. Musimy doprowadzić do stabilności finan- sowej naszych struktur poprzez między innymi rozwój, poszerze- nie i unowocześnienie działalno- ści handlowej naszych biur tere- nowych. Jako działacze związku musimy w sposób bardziej rzetel- ny zająć się naszymi jednostkami OSP, zwłaszcza tymi wyjazdowy- mi, jak również nie zapominając o tych, które nie prowadzą dzia- łalności ratowniczo-gaśniczej. Działania nasze powinny polegać na dogłębnym rozpoznaniu ich problemów jak i również ocze-

kiwać. Nowo uchwalona ustawa o ochotniczych strażach pożar- nych jest krokiem w dobrym kie- runku, jednak musi być poddana głębokiej analizie w celu poprawy, względnie usunięciu niewłaści- wych zapisów. Strategia związku OSP RP „Florian” to również wyj- ście na przeciw współczesnym wyzwaniom, jednak nie może być to „dokument do szuflady”, tylko żywa wizja naszego rozwoju i po- słannictwa wobec ochotniczego pożarnictwa....”.

XV Zjazd Krajowy ZOSP RP jednogłośnie uchwalił strategię Związku OSP RP Florian 2050. Misją związku w myśl przyjętej strategii jest aktywne uczestnic- two w systemie ratowania ludzi i niesienie pomocy tam, gdzie jest ona potrzebna. Ochotniczy ruch strażacki to fundament społec-zeństwa obywatelskiego, będąc „posterunkami służby publicz- nej”, opierającymi się na trzech filarach: ratownictwie i pomocy humanitarnej, działalności kulta-ralno-społecznej oraz pracy ide-owo-wychowawczej i naukowej. Przyjęta strategia to obszerny dokument, z którego zapisami można się zapoznać na branżo- wych stronach internetowych.

B. Walas
Fot. ZG OSP

Powiat

Do lasu nie tylko po chrust

Ciepłe początki jesieni to raj dla grzybiarzy. Nie dość, że płuca dotlenione to smaczna kolacja zapewniona i to za darmo.



Odnosnie chrustu to rzeczy- wiście widać w lasach poukładane sterty drewna z odzysku przy

drogach wewnętrznych. Zapew- ne trzeba spełnić procedury, by tego rodzaju drewno rozpałkowe

móc zabrać. Natura oferuje nam znacznie więcej, zwłaszcza gdy jest mokro i ciepło. Takie warun-

ki sprzyjają wysypowi grzybów, które smakują jak mało co, cho- ciaz ich wartość odżywcza nie jest zbyt duża. Za to walory smakowe ciągną grzybiarzy do lasu. Przy odrobinie szczęścia można trafić na liczne podgrzybki, zajączki, koźlarze, a zdarzają się nawet bo- rowiki. Szczęściarze trafiają także na rydze. W młodniakach królu- ją maślaki, którymi żaden zbieracz runa leśnego nie pogardzi. Z cebulką i w śmietanie nie mają sobie równych. Trochę więcej wy- magają czyszczenia, ale i z tym można się pogodzić, gdy nagrodą jest smaczne i pachnące danie.

Nie będziemy przypominać zasad odróżniania grzybów od tych jadalnych wielokrotnie i tyl- ko raz, bo wiadomym jest, że kto nie zna się na grzybach, nie po- winien ich zbierać dla własnego i bliskich bezpieczeństwa. Za to warto podkreślić wagę kontaktu z naturą. Oprócz dotlenienia płuc las oferuje wyciszenie, możli- wość zauważenia zmian pór roku

i odrobinę aktywności ruchowej. Po przyjeździe do lasu idzie się rażnie w poszukiwaniu grzybów. Nawet nie zauważa się pokona- nych kilometrów. Po jakimś cza- sie pozostaje pokonać trasę z po- wrotem. Jeśli wiadomo, w którym kierunku, to już jest dobrze. Gor-zej, gdy zdania są podzielone.

Bez względu na poprawność orientacji w terenie pozostaje po- konać mniej lub więcej drogi, co ostatecznie wychodzi wszystkim na zdrowie. Mimo dziwnych i nie- koniecznie zawsze komfortowych sytuacji kontakt z naturą jest wskazany. Znajomi grzybiarze opowiadają, że po kilku godzinach pobytu w lesie czują się jak nowo narodzeni. Chyba wypada im uwierzyć na słowo, a jeśli ktoś ma wątpliwości, to niech sam spraw- dzi w praktyce to stwierdzenie. Kontakt z naturą nie zaszkodził jeszcze nikomu, a wielu osobom pomógł, ale warto sprawdzić to osobiście.

Tekst i fot. B. Walas

Wspominają bohaterów wojennych – cz. IV (ostatnia)

WĄBRZEŃNO ▶ Postacie opisane w poprzednich częściach: Józef Peka, Józef Kanthak, Kazimierz Lewandowski miały możliwość podzielenia się swoimi wojennymi przeżyciami. Natomiast porucznik Tadeusz Kołecki zginął śmiercią lotnika pod niebem Anglii 14 września 1943 roku



Tadeusz Kołecki pochodzący z Wąbrzeźna, urodzony w tym mieście 24 maja 1919 roku jako syn Ignacego i Bronisławy walczył w słynnym, literacko i filmowo, Dywizjonie 303. Według danych Skarbca Wąbrzeskiego zestrzelił z samoloty niemieckie samodzielnie oraz jeden wspólnie z Kazimierzem Wunsche. Pochowany jest na cmentarzu lotników w Blackpool. Odznaczony najwyższym polskim orderem wojskowym – Virtuti Militari.

Na wąbrzeskim starym cmentarzu znajduje się jego symboliczny pomnik. Pamięć o Tadeuszu Kołeckim została przechowana wśród rodziny i uczniów nauki śpiewu oraz gry na pianinie prowadzonej przez jego siostrę Irenę Kołeczką. Nauczycielka rozwijająca muzyczne predyspozycje swoich podopiecznych była osobą o wyjątkowej kulturze osobistej i tylko w wyjątkowych sytuacjach wspominała o swoim poległym bracie. Opiekowała się ojcem Ignacym i poza techniką gry na klawiszach wpajała swoim uczniom zasady właściwego, kulturalnego zachowania się. Starsi pianiści ćwiczący pod jej okiem szybko skojarzyli wspomnienia o bracie lotniku z pomnikiem na starym cmentarzu

opatrzoną informacją o Virtuti Militari i przynależnością do słynnego Dywizjonu 303.

Dla wszystkich, którzy nie znali realiów wojny (lata 60-70 XX wieku) była to jedynie ciekawostka odnosząca się do popularnego tytułu literackiego spopularyzowanego przez polonistów lub historyków w szkole.

Natomiast we wpisach sprzed 2-3 lat na stronie Skarbca Wąbrzeskiego podniesiono wiele ważnych spraw, ale chyba najistotniejszą jest by jakaś ulica w Wąbrzeźnie została nazwana imieniem właśnie tego bohatera. Gdy zginął, miał niepełna 24 lata i w innych czasach całe życie przed sobą. Nie miał szans na zaistnienie w świadomości współczesnych inaczej niż jako poległy w czasie walk o Anglię. Był bardzo młodym człowiekiem i nie było czasu, żeby zaistnieć w innej roli, która mogłaby być zapamiętana i odpowiednio uhonorowana. Walczył z wrogiem tak jak potrafił najlepiej. Zginął, bo nie wszystkim było dane przetrwać czas zawieruchy wojennej. Był bardzo młody, więc i wspomnienia jego osoby mają ograniczony zasięg. Pozostał w pamięci najbliższych krewnych, którzy naturalnie wspominali bliskiego członka

rodziny i nie pogodzili się z faktem zapomnienia jego zasług i bohaterskiego życia. Śmierć najbliższych osób zawsze boli, ale brak możliwości przepracowania żałoby boli podwójnie. Nie ma chyba już w Wąbrzeźnie bliskich krewnych Tadeusza KołECKIEGO, ale są byli uczniowie śpiewu i gry na pianinie, którzy uczęszczali na lekcje do pani Ireny KołECKIEJ – siostry Tadeusza.

W rozmowach z wieloma z nich przewija się motyw dotyczący sfery emocjonalnej i poznawczej. Wszyscy mają tożsame wspomnienia, a dotyczy to okresu minimum 25 lat (50-, 60-, 70- lata XX wieku). Wszyscy pamiętają, że idąc na lekcje gry, czy śpiewu do pani Ireny KołECKIEJ, trzeba było zachować się kulturalnie. Zasady savoir vivre obowiązywały i były przez wszystkich przestrzegane, bo innego wyjścia nie było. Zachowanie, słownictwo, maniery nauczycielki muzyki – Ireny KołECKIEJ nie pozostawiały możliwości niewłaściwego zachowania. Co więcej – działo się to jakby samo z siebie. Osobowość nauczycielki, jej sposób bycia, wymuszały konkretne zachowania. Ponadto dostarczały mnóstwo informacji o najnowszej historii

podawanej jakby od niechcenia i motywowały do szukania w różnych źródłach naukowych informacji niedopowiedzianych przez panią od pianina.

Jedną z byłych uczennic Ireny KołECKIEJ wspomina:

– Zawsze było mnie wszędzie pełno. Rodzice wiecznie upominali, żebym wzięła na wstrzymanie i zachowywała się tak jak na panienkę z dobrego domu przystoi. Do końca nie wiedziałam o co chodzi, bo zawsze mnie nosiło. Może to było niediagnozowane wówczas ADHD? Jednak po przekroczeniu progu pokoju z pianinem, gdzie odbywały się lekcje u pani KołECKIEJ, stawałam się w jakiś czarodziejski sposób ułożoną i spokojną dziewczynką. Z perspektywy czasu myślę, że to atmosfera tamtego domu oraz sposób bycia nauczycielki wpływały podświadomie na moje zachowanie. Zawsze panował spokój, nikt nigdy nie podnosił głosu, a jedyny hałas mogła sprawić suczka nauczycielki zwana Perełką, która czekała też bardzo rzadko. Miałam okazję wziąć też udział w podwieczorku wydanym przez panią Irenę z okazji jej imienin. Silny stan podenerwowania z tego dnia pamiętam do dzisiaj.

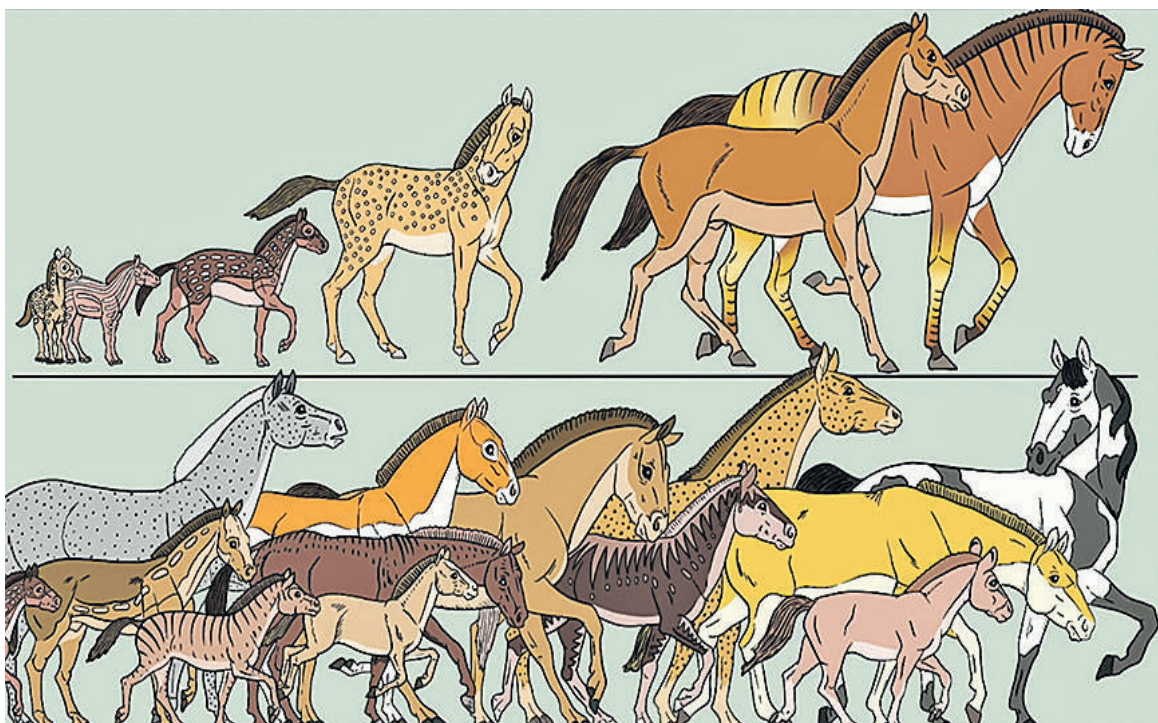
Śnieżnobiały, haftowany obrus na stole, porcelanowe filiżanki tak kruche, że wcale nie chciało mi się pić, srebrne patery z ciastem, dzbanki z kawą i herbatą, serwetki z monogramem oraz wizytowy strój z wszelkimi zasadami przedwieczornego spotkania sprawiły, że poza tak lub nie na zadane pytania nie byłam w stanie nic z siebie wykrztusić. Po tylu latach (około 50) pamiętam tak wyraźnie tamten wieczór, że musiał choćby z tego względu zrobić na mnie olbrzymie wrażenie. Dziwne, byłam niepokorną nastolatką, a postanowiłam zgłębić zasady dobrego zachowania w różnych sytuacjach tylko ze względu na mój dyskomfort w tamtej chwili. Nikt nie zwrócił mi żadnej uwagi, a i tak czułam się niedouczona. Teraz wiem, że nie trzeba pouczeń. Wystarczy przykład odpowiednio podany i to wystarczy, żeby się rozwijać i starać się być lepszym – mówi była uczennica Ireny KołECKIEJ.

A pomysł z patronatem Tadeusza KołECKIEGO jakiejś nowej ulicy w Wąbrzeźnie jest chyba wart rozważenia

**Tekst i fot. B. Walas
oraz fot. ze strony
Skarbca wąbrzeskiego**

Końska historia

CIEKAWOSTKA ▶ Konie dały naszej cywilizacji wielki wkład. Były podstawowym narzędziem w rolnictwie oraz na wojnie. Jak doszło do tego, że ludzie udomowili dzikie konie?



– Konie to zwierzęta, które zmieniły historię – pisał archeolog z Francji Ludwik Orlando. Naukowcy od lat badają kości i geny koni, by dotrzeć do ich pierwszych przodków. Na razie udało się dotrzeć do 50 milionów lat od dnia dzisiejszego. Po ziemi chodził wówczas przodek konia o łacińskiej nazwie *Hyracotherium*. Naukowcy nazwali go prościej „karlim koniem”, ponieważ osiągał rozmiary dużego psa. W czasie zlodowaceń poziom oceanów opadł, a przodkowie koni wędrowali między Azją, a Ameryką po pasie ziemi zwanym mostem Beringa. Dziś ta część ziemi znajduje się już pod powierzchnią wody.

Nasi przodkowie początkowo nie myśleli o udomowieniu koni. Podobnie jak renifery czy dziki konie były kolejną zwierzyną łowną. Wiemy to dzięki temu, że ludzie „chwalili” się swoimi trofeami myśliwskimi, malując je na ścianach jaskiń. W końcu zmiany klimatu i polowania doprowadziły do uszczuplenia populacji koni. W Ameryce Północnej zwierzęta te praktycznie wymarły 11 tysięcy lat temu. Pojawiły się tam z powrotem dopiero jako gatunek inwazyjny.

Sprzed ponad 2000 lat pochodzi odkrycie w dzisiejszym Kazachstanie, gdzie po raz pierwszy konie umieszczono w grobowcu. Obok nich leżały dwa koła, co oczywiście świadczy o tym, że zwierzęta te były już udomowione i słu-

żyły jako pociągowe. Z tego samego okresu pochodzą wykopaliska z Węgier, Rosji i Hiszpanii. Tu ponownie obok ludzkich szczątków występują końskie. Prawo pierwszeństwa w udomowieniu koni daje się jednak przodkom Kazachów. Tamtejszy lud Botai miał nauczyć się jazdy konnej, a następnie całe swoje życie połączyć z hodowlą koni, które były dla nich także źródłem pożywienia. Z Kazachstanu pochodzą także pierwsze wędzidła i inne elementy oporządzenia konia.

Jak jednak ludziom udało się udomowić konie? Jedna z teorii mówi, że zaczęło się od tego, że źrebięta zaczęto utrzymywać jako zwierzęta niemal domowe, podczas gdy starsze konie zabijano na mięso. Później zadziałała natura koni, które są zwierzętami stadnymi i lubią przebywać w towarzystwie. Źrebięta pozbawione dostępu do starszych osobników zaczęły oswajać się z ludźmi i innymi zwierzętami udomowionymi. Wiele dowodów świadczy o tym, że konie najpierw służyły jako zwierzęta pociągowe, a dopiero potem nauczono się ich dosiadać. Zresztą ówczesne konie były zbyt małe, by uczynić z nich użyteczne na polu bitwy jako „pojazd” dla wojownika.

W epoce brązu konie wykorzystano już jako zwierzęta pociągowe dla rydwanów bojowych. Pierwszy raz o jeźdźcach wspominają źródła z Mezopotamii, czyli dzisiejszego

Iraku. Tamtejsze cywilizacje mogły nauczyć się jazdy konnej od koczowniczych plemion z Azji. Wkrótce ludzie nauczyli się strzelać z łuku podczas jazdy. Przeciętny koń miał wówczas od 127 do 147 cm wysokości w kłębie. Dzisiejsze konie są jednak wyższe.

W średniowieczu konie były już powszechnym i najważniejszym elementem wojen. Transportowały łupy wojenne oraz brały udział w bitwach. W wielu cywilizacjach, w różnych częściach świata pojawiły się także konne zbroje. Każdy liczący się dwór potrzebował olbrzymiej ilości koni. Na dworze angielskim w 1445 roku w stajni osobistej monarchy utrzymywano 60 koni służących do jazdy wierzchem oraz 186 koni zaprzęgowych. Ponieważ średniowieczne drogi były w fatalnym stanie, ludzie preferowali jazdę w siodle, a nie na powozach. Przeciętnie człowiek konno w średniowieczu mógł przejechać ok. 60 km dziennie. Oczywiście można było podwoić ten dystans, ale oznaczało to wyczerpanie konia.

Od początku udomowienia koni problemem stało się ścieranie końskich kopyt. Rzymianie wymyślili nawet specjalne sandały na kopyta. Wynalazek podków przypisuje się Celtom i Gallom, ale działo się to dopiero w czasie, gdy plemieniem Polan władali przodkowie Mieszka I.

(pw)

XX wiek

Szkoła dla gospodyń

W 1923 roku grupa ziemianek z okolic Torunia w poszukiwaniu ścieżek dalszej kariery odwiedziła szkołę w Kowalewie. Dzięki relacji z tej wizyty możemy dowiedzieć się o ciekawym pomysśle na szkołę, która istniała przez pewien czas.

Szkoła Gospodarcza Izby Rolniczej mieściła się w Kowalewie, w ładnym budynku, w parku. Posiadała także internat. W 1924 roku mieszkało tam 25 dziewcząt, chociaż mógł pomieścić 30. Szkoła nie była darmowa. W związku z tym, że była prowadzona przez izbę rolniczą, opłaty czesnego był dość specyficzne. Wpisowe było ekwiwalentem 100 kg żyta. Miesięczny czynsz wynosił 150 kg żyta. Płacono za kwartał z góry.

Życie uczennic polepszały wygody, m.in. oświetlenie gazowe, obszerne szafy na rzeczy, a nawet pomalowane na biało łóżka. Wszędzie panowała czystość i porządek. Nauka w szkole trwała 10 miesięcy. Obejmowała wykłady teoretyczne i zajęcia praktyczne. Wśród przedmiotów były: religia, historia, geografia, rachun-

ki, rachunkowość gospodarcza, ogrodnictwo, mleczarstwo, przyroda, ogrodnictwo, hodowla i higiena. Praktyczne zajęcia obejmowały szycie, gotowanie, pieczenie, zaprawianie, pranie, prasowanie, porządkowanie i ogrodnictwo. W szkolnej szwalni było dostępnych pięć maszyn do szycia firmy Singer.

Ogrodnictwem zajmowała się p. Szczerbowska. Dziewczęta uprawiały m.in. maliny i warzywa. P. Ostrowska prowadziła zajęcia z hodowli. Ptactwo trzymano w specjalnych ziemnych kurnikach. Hodowano m.in. indyki. Tajniki kulinariów zdradzała uczennicom p. Kostecka. Jej specjalnością były konfitury agrestowe. Szkoła miała własne krowy, a nawet pasiekę. Szefową szkoły była p. Rutkowska.

(pw)

XX wiek

Pożar w zagrodzie i sercach

Pożar w zabudowaniach we wsi Książki w powiecie wąbrzeskim w 1926 roku podsycił polsko-niemieckie antagonizmy.

Po I wojnie światowej podpisano pokój w Wersalu. Dawał on prawo do istnienia Polsce, ale jednocześnie gwarantował prawa mniejszościom zamieszkującym na jej terytorium. W ten sposób postąpiono także wobec Niemców. Zostali oni optantami. Oznaczało to, że mogą mieszkać Polsce, ale dobrowolnie rezygnują z obywatelstwa. Wielu optantów zamieszkiwało powiat wąbrzeski. Wielu było potomkami kolonistów, którzy osiedlali się tu na początku XX wieku. 19 sierpnia 1926 rok doszło na tle optantów do sporu.

Optanci nie byli lubiani i akceptowani przez Polaków. Byli elementem obcym, który nie chciał się integrować. 19

sierpnia 1926 roku w Książkach wybuchł pożar w gospodarstwie optanta Hagnaua. Sąsiedzi szybko rzucili się na ratunek, ale nie zapobiegło to zawaleniu się stodoły i szopy. Jeden z obecnych przy pożarze - Erich Blank miał rozpocząć agitację i krzyczeć, by ludzie nie ratowali mienia, ponieważ Polska i tak wypłaci odszkodowanie. Wieść rozeszła się po wsi i powiecie. Blank miał nieciekawą historię. Został wydany z Polski jako optant, później powrócił i prowadził dalsze awantury. W ten sposób przez wiele lat trwała dyskusja nad wyrzuceniem optantów z Polski. Tylko na Pomorzu było ich 6 tysięcy.

(pw)

Bohater z Orłowa

POSTAĆ ▶ Wacław Ciesielski z Orłowa koło Wąbrzeźna był dziennikarzem, działaczem Stronnictwa Narodowego, żołnierzem wojska polskiego. W czasie II wojny światowej tworzył na Pomorzu struktury konspiracyjne. Niestety został złapany przez Niemców i zginął w obozie koncentracyjnym w Stutthof w 1941 roku



Wacław Ciesielski był dziennikarzem, działaczem Stronnictwa Narodowego oraz członkiem konspiracji w czasie II wojny światowej

Wacław Ciesielski urodził się 6 września 1898 roku w Orłowie koło Płużnicy, w rodzinie rolniczej jako syn Wacława i Heleny z domu Czarnoty-Bojarskiej. Uczęszczał do gimnazjum w Chełmnie. Podczas I wojny światowej w 1917 został wcielony do armii niemieckiej i przez dwa lata walczył na froncie zachodnim. W styczniu 1919 roku wstąpił do odrodzonego Wojska Polskiego. Brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej jako podoficer. Po demobilizacji w 1921 roku podjął studia prawnicze

i ekonomiczne na Uniwersytecie Poznańskim. Został wówczas członkiem (później pierwszym prezesem) Korporacji Akademickiej „Baltia” i związał się z ruchem narodowym. W latach 1926-1928 pełnił obowiązki kierownika uniwersytetu ludowego w Zagórzcu. Jednocześnie w 1926 został członkiem Obozu Wielkiej Polski, a 2 lata później Stronnictwa Narodowego (SN).

Pod koniec 1928 powrócił na Pomorze, gdzie zajął się pracą dziennikarską. Był redaktorem kolejno: „Gazety Bydgoskiej”,

„Gońca Pomorskiego”, a od połowy lat trzydziestych XX wieku „Słowa Pomorskiego” – głównego organu prasowego endecji w Polsce przedwojennej. W swojej publicystyce był zwolennikiem idei narodowo-katolickich, krytykował ekspansjonizm gospodarczy Żydów i demagogię społeczną komunistów. Zdecydowanie występował także przeciwko sanacji, za co był dwukrotnie aresztowany. W styczniu 1934 roku objął funkcję sekretarza Rady Wojewódzkiej i kierownika Wydziału Młodych SN w Toruniu. Dwa razy był też członkiem Komitetu Głównego SN. Od 16 czerwca do 21 lipca 1934 jako sekretarz wojewódzki SN był przetrzymywany w więzieniu w Toruniu. Wraz z nim osadzony i zwolniony był prezes koła toruńskiego SN major Ludwik Ławniczak, który później po konflikcie na tle finansowym został pobity, po czym złożył mandat radnego w Toruniu.

Po klęsce wrześniowej 1939 roku Wacław Ciesielski został natychmiast aresztowany przez Niemców i osadzony w gmachu toruńskiego Gestapo, a następnie w obozie przejściowym w Forcie VII w Toruniu. Ranny i chory został 18 października 1939 roku niespodziewanie wypuszczony na wolność. Bez zwłoki zaangażował się w działalność konspiracyjną, reaktywując przedwojenne struktury SN w ramach Narodowej Organizacji Bojowej (NOB). Jednocześnie na początku listopada był współzałożycielem

pomorskiej organizacji konspiracyjnej Grunwald, która opierała się na sieci dywersji pozafrontowej w sytuacji oczekiwanej długotrwałej okupacji niemieckiej. Stał na czele jej pionu cywilnego (Wydział Administracji Cywilnej). W grudniu 1939 roku został zaprzysiężony w Poznaniu przez księdza prałata Józefa Prądyńskiego, męża zaufania Rządu PR, jako członek organizacji Ojczyzna. Został upoważniony do organizowania na obszarze Pomorza aparatu Okręgowej Delegatury Rządu na Kraj. Rozpoczął jego tworzenie, opierając się m.in. na strukturach cywilnych Grunwaldu. Jego zadaniem było także przygotowanie struktur konspiracyjnych, które po pomyślnym zakończeniu wojny mogłyby ponownie objąć polską administrację w województwie pomorskim.

Jednocześnie dowódca Narodowej Organizacji Bojowej, Antoni Wolniewicz (ps. Marian, Znicz, Bałt, Mróz) mianował go komendantem Okręgu Pomorskiego NOB. W tym czasie podporządkował się Związkowi Walki Zbrojnej (ZWZ, przemianowanemu w 1942 roku na Armię Krajową), przyciągając do niego dużą liczbę członków pomorskiego NOB. Pełnił obowiązki szefa pionu organizacyjnego Komendy Okręgu ZWZ. Utrzymywał stałe kontakty z centralą SN („Kwadrat”) w Warszawie oraz księdzem podpułkownikiem Józefem Wryczą, dowódcą Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Po-

morski”. Zajmował się również sprawami wywiadu cywilnego, a w szczególności katalogowaniem zbrodni okupanta niemieckiego oraz organizacją akcji charytatywnych na rzecz rodzin dotkniętych prześladowaniami.

Niestety 18 listopada 1940 roku, na skutek dekonspiracji, został aresztowany przez Niemców i poddany torturom w siedzibie toruńskiego Gestapo. Następnie uwięziono go w niemieckim obozie koncentracyjnym Stutthof, gdzie zginął 2 lutego 1941 roku.

Jego żona Cecylia (1903-1993), ps. Celina i Romana, z domu Pawlikówna była członkinią organizacji Grunwald. Była także łączniczką szefa sztabu Komendy Okręgu ZWZ-AK Pomorze. Po aresztowaniu udało się jej uciec z niemieckiego obozu koncentracyjnego Stutthof. W 1942 roku została odznaczona Brązowym Krzyżem Zasługi z Mieczami.

Brat Wacława, Józef (1904-1942), był żołnierzem ZWZ-AK w Starogardzie Gdańskim, gdzie pracował jako leśniczy w leśnictwie Długie (koło Lubichowa), które było skrynką kontaktową dla działaczy i partyzantów pomorskiego podziemia ZWZ-AK. Został zamordowany w niemieckim obozie koncentracyjnym Stutthof 27 grudnia 1942 roku. W 1992 roku odsłonięto tablicę jego pamięci ufundowaną przez pracowników Nadleśnictwa Lubichowo.

(Szyw),

fot. domena publiczna

XVIII-XX wiek

Olędrzy w Zbójenku

W Zbójenku koło Zbójna od XVIII wieku mieszkali osadnicy olęderscy. To oni założyli tu wspólnotę ewangelicką – kantorat, który podlegał parafii ewangelickiej w Rypinie. Historia tej społeczności zakończyła się w czasie II wojny światowej.

Osadników olęderskich do Zbójnika sprowadzili Zboińscy, właściciele majątku Zbójno. Według opracowań pochodzili z Prus Zachodnich i Lubelszczyzny. Najwcześniejszą znaną wzmianką jest utworzenie w 1730 roku kantoratu (wspólnota ewangelicka). Pierwsza kantorówka była drewniana i posiadała dzwonnice, późniejszy budynek został rozebrany w latach 50. XX wieku, był z cegły.

Prawdopodobnie miała odrębną salę modlitewną i salę klasową.

Do historii wspólnoty ze Zbójnika przeszedł jeden z nauczycieli Paul Ratzlaff, który pełnił posługę kantora przez 35 lat (1824-1858). W 1892 roku władze rosyjskie upaństwowiły szkołę. Przez cały okres międzywojenny działała jako szkoła z niemieckim językiem nauczania. Oprócz Zbójnika, w którym w 1921 roku 2/3 mieszkańców było ewangeli-

kami, mniejszość protestancka w znacznej ilości zamieszkiwała Łukaszewo, Frankowo i Kazimierzewo, gdzie w II połowie XVIII wieku istniał dom modlitwy. Wszyscy podlegali parafii Michałki-Rypin utworzonej już w 1784 roku, a przeniesionej do Rypina w 1863 roku.

Wiele wspomnień o dawnych mieszkańcach Zbójnika zawdzięczamy Panu Hieronimowi Lewandowskiemu, który

od urodzenia mieszkał we wsi. Wywodzi się z jednej z trzech polskich rodzin jakie tuż przed II wojną zamieszkiwały miejscowość. Dzięki jego pamięci znamy nazwiska większości rodzin zamieszkujących Zbójniko przed 1945 roku. Co roku w pierwszy dzień Wielkanocy o szóstej rano zbierała się orkiestra pod przewodnictwem dzwonnika Gogolina. Grano na trąbach i śpiewano psalmy. Pogrzeby choć odbywały się w języku niemieckim, były streszczane przez pastora na polski.

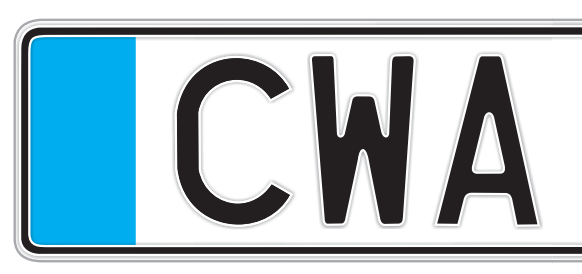
Nie do końca Niemcy i Polacy tworzyli idylliczny obrazek. W latach 1936-1939 działało w Zbójenku koło Partii Młodoniemieckiej (JDP), która potem stała się zapleczem kadrowym dla lokalnych zbrodniarzy hi-

tlerskich działających m.in. w organizacji Selbstschutz. To właśnie członkowie Selbstschutzu ze Zbójnika (3 osoby) aresztowali nauczycieli z okolic Zbójnika i umieścili na noc w areszcie urządzonym w szkole ewangelickiej, by potem oddać ich na śmierć w rypińskim Domu Kaźni. Byli także strażnikami obozowymi w obozie przejściowym dla księży mieszcącym się w klasztorze w Oborach. Polskie rodziny zostały na czas okupacji wysiedlone, a w ich gospodarstwach zamieszkali Niemcy z Besarabii. Po wojnie z cegły dawnej szkoły ktoś zbudował sobie dom. Dzwonnice rozebrano, a dzwon zawieszono w kościele katolickim w Rużu.

(Szyw)



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU WĄBRZESKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto

Autokasacja/demontaż

Absolutnie auta kupię w całości, rozbite lub na złom, odbiór lawetą, tel. 887-813-007

Nieruchomości

Domy

Sprzedam dom w zabudowie szeregowej w Wąbrzeźnie. Tel. 506 141 913

Działki

Sprzedam działkę budowlaną w ścisłym centrum Wąbrzeźna wraz z projektem budynku i pozwoleniem na budowę. Tel. 506 141 913

Sprzedam działkę budowlaną 15 a, Gmina Wielgie Tel. 54 289 73 47

Rolnictwo

Maszyny

Sprzedam śrutownik bak, silnik 5,5 kw Gmina Wielgie Tel. 54 289 73 47

Zwierzęta

Kurczaki, brojlery do uboju 15.10.2022 r. Kowalewo-Pomorskie Tel. 693-110-176

Numery alarmowe

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Św. Floriana 6
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 689 09 00
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Wolności 28
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 72 00
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 18
tel. 56 688 45 00

Starostwo Powiatowe w Wąbrzeźnie
Wolności 44
tel. 56 688 24 51 do 57

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Wolności 27
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 33 15

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Wolności 44
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 28 00

Urząd Skarbowy w Wąbrzeźnie
ul. Macieja Rataja 2
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 17 77

Urząd Gminy Wąbrzeźno
ul. Mickiewicza 21
tel. 56 687 75 00

PKS Dworzec Autobusowy
ul. 1 Maja 51
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 14 62

Urząd Gminy Dębowa Łąka
Dębowa Łąka 38
87-207 Dębowa Łąka
tel. 56 688 49 10

Urząd Gminy Książki
ul. Bankowa 4
87-222 Książki
tel. 56 688 81 67

Urząd Gminy Płużnica
Płużnica 60
87-214 Płużnica
tel. 56 687 52 00

Urząd Gminy Ryńsk
ul. Mickiewicza 21
87-213 Ryńsk
tel. 56 687 75 00

Kultura i rekreacja

Miejska i Powiatowa Biblioteka
Publiczna w Wąbrzeźnie
ul. Matejki 11 B
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 18 21

Wąbrzeski Dom Kultury
ul. Wolności 47
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 17 27

Centrum Sportu i Rekreacji
ul. Tysiąclecia 3
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 16 36

Oświata

Zespół Szkół
Ogólnokształcących
ul. Wolności 35
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 22 85

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Tysiąclecia 1
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 20 19

Szkoła Podstawowa nr 2
im. Jana Pawła II
ul. Wolności 30
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 18 23

Przedszkole Miejskie. Bajka
ul. Żeromskiego 11
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 20 92

Przedszkole Alpido
ul. Marii Konopnickiej 13
87-200 Wąbrzeźno
kom. 604 238 767

Specjalny Ośrodek
Szkolno-Wychowawczy we Wroniu
Wronie 28
tel. 56 461 06 11

Poradnia Psychologiczno
-Pedagogiczna w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 35
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 21 75

Zespół Szkół Zawodowych
ul. Żeromskiego 6
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 13 52

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie
ul. Wolności 44
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 24 52

Miejski Ośrodek
Pomocy Społecznej
ul. Wolności 32
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 689 04 00

Dom Pomocy Społecznej
ul. Pod Młynik 4a
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 03 71

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg
Powiatowych
ul. 1 Maja 61
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 13 86

Miejski Zakład Energetyki
Ciepłej Wodociągów
i Kanalizacji Sp. z o.o.
ul. Tysiąclecia 8
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 14 27

Zdrowie

Apteka Majowa
ul. Mickiewicza 11
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 620 04 49

Apteka Pod Arniką
ul. Wolności 10
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 26 55

Apteka Stokrotka
ul. Niedziałkowskiego 8
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 12 94

Apteka Dbam
o Zdrowie
ul. Wolności 38
87-200 Wąbrzeźno
tel. 73 669 77 73

Apteka PULS VI
ul. Niedziałkowskiego 5
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 477 01 25

NZOZ Przychodnia
Specjalistyczna
"REMEDIUM"
ul. Matejki 2A
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 29 89
tel. 56 687 17 87

Apteka Przyjazna
ul. Wolności 46
87-200 Wąbrzeźno
Tel. 56 651 06 50

Niepubliczny Zakład
Opieki Zdrowotnej
Nowy Szpital
w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 27
tel. 41 240 1701

Przychodnia Lekarska
"Amicus" N.Z.O.Z.
ul. Grudziądzka 58
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 16 46

NZOZ Zespół Lekarski
„Medicus” Swarczewicz-Bejger
Ewa, Swarczewicz Tomasz
ul. Pruszyńskiego 10,
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 08 87
tel. 56 687 30 22
tel. 56 687 30 23

Przychodnia Lekarska
Świat Zdrowia Neuca Med
ul. Niedziałkowskiego 5
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 03 58

Niepubliczny Specjalistyczny
Zakład Opieki Zdrowotnej
"Endomed"
ul. Plac Jana Pawła II
lokal nr 9
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 696 91 36
tel. 668 577 066

Przychodnia Medycyny
Rodzinnej w Sitnie
Sitno 37
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 14 91

Przychodnia KEMED
ul. Matejki 20c
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 00 20

Remedium SC Indywidualna
Praktyka Lekarska Ewa
i Cezary Zapałowicz
ul. Matejki 2A
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 29 89
tel. 56 687 17 87

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Chłopcy mieli swoje święto

GMINA DĘBOWA ŁĄKA ➤ W Szkole Podstawowej w Łobdowie obchodzono w ostatnim czasie dwa ważne dni. Dzień Chłopaka wypada co roku 30 września, a poprzedza go Międzynarodowy Dzień Języków Obcych oznaczony w kalendarzu datą 26 września

Jest to doskonała okazja, by dodatkowo uroznić zajęcia na lekcjach języka angielskiego. Dodatkowe pomoce naukowe i najróżniejsze tematyczne gadżety sprawiają, że zapamiętywanie słówek i konstrukcji całych zdań stają się łatwiejsze. Przy okazji treści przybliżające kraje danego terytorium językowego stają się ciekawsze i szybciej przyswajalne.

Po językowych ćwiczeniach nadszedł dzień wyczekiwany bardziej przez przedstawicieli jednej z płci. Oczywiście dziewczęta nie zawiodły i oprócz serdecznych życzeń przygotowały prezenty dla kolegów z klasy. A muchy pod brodą u chłopców dopełniały odświętnego traktowania tego szczególnego dnia.

B. Walas

Fot. nadesłane



„Zainwestuj na pewnym gruncie!”



www.inwestuj.pluznica.pl

OGŁOSZENIE O PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM

Wójt Gminy Płuznica **o g ł a s z a** przetarg ustny nieograniczony na dzierżawę do 2 lat (z możliwością wcześniejszego wypowiedzenia) nieruchomości gruntowych wchodzących w skład zasobu mienia komunalnego Gminy Płuznica, tj. **działki nr 147/21, 147/27, 147/28 i 190 o łącznej pow. 3,5992 ha** położonych w miejscowości **Bartoszewice**, obręb geodezyjny Czapple. Działki do użytku rolnego – trwałe użytki rolne. Opłata za dzierżawę nieruchomości płatna raz w roku do 31 marca.

Przetarg odbędzie się w Urzędzie Gminy w Płuznicy w dniu 15 listopada 2022 r. o godz. 10:00. Cena wywoławcza za dzierżawę roczną wynosi 6.917,41 zł netto + VAT.

Warunki przetargu:

1. **Wadium w kwocie 691,74 zł** należy wpłacić nie później niż **do 12 listopada 2022r.** na konto Gminy Płuznica **Nr 52 9484 1033 2305 0321 5218 0004** Bank Spółdzielczy Brodnica. Dowód wpłaty musi określać oznaczenie nieruchomości, na które wnoszone jest wadium. Dowód wpłaty wadium należy okazać komisji w dniu przetargu.
2. O wysokości postąpienia decydują uczestnicy przetargu z tym, że postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.
3. Organizator przetargu może odwołać ogłoszony przetarg z ważnych powodów o czym poinformuje we właściwej formie.

Szczegółowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Gminy w Płuznicy, pok. 5 oraz na stronie BIP Gminy Płuznica lub telefonicznie 56 6875212.

Wójt Gminy Płuznica
Marcin Skonieczka

Informacja

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2021 r., poz. 1899 z późn. zm.) **informuję, że w dniu 15 listopada 2022 r. o godz. 12-tej w sali posiedzeń Urzędu Gminy w Płuznicy** odbędzie się przetarg ustny nieograniczony na dzierżawę do 2 lat nieruchomości gruntowej mienia komunalnego Gminy Płuznica położonej w miejscowości:

- Nowa Wieś Królewska, część działki nr 158/5 o pow. 0,1800 ha, nr KW TO1W/00011848/8.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy w Płuznicy w godz. pracy Urzędu, pok. 5 lub tel. 566875212.

Informacje o przetargu zamieszczono na stronie internetowej Gminy www.bip.pluznica.pl

Wójt Gminy Płuznica
mgr Marcin Skonieczka

TYGODNIK REGIONU
WĄBRZESKIEGO

CWA

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 4500 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.

Seniorze, przyjdź do ZUS!

REGION ▶ Zakład Ubezpieczeń Społecznych wspólnie z Polskim Związkiem Emerytów, Rencistów i Inwalidów kolejny raz organizuje Dzień Seniora



– Przez cały październik we wszystkich oddziałach ZUS odbywają się ciekawe wydarzenia dla osób starszych. Udział w nich jest bezpłatny – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

W regionie placówki ZUS organizowały już m.in. indywidualne konsultacje w zakresie świadczeń emerytalno-rentowych,

które odbyły się **7 października** w godz. 10-12.00 w Dziennym Domu Pobytu „Senior+” w Rypinie oraz **12 października** w godz. 10-12.00 w siedzibie PZERIL w Golubiu-Dobrzyniu. Ponadto seniorzy będą mogli przyjść na Dni otwarte w ZUS w Grudziądzu, Włocławku i Lipnie, i uzyskać informacje na temat świadczeń z ZUS, zasad dorabiania do

emerytur i rent, waloryzacji czy bezgotówkowej formy pobierania świadczeń z ZUS. Dni otwarte w ZUS odbędą się:

- **12 i 19 października** w godz. 9-12.00 w Inspektoracie ZUS w Grudziądzu, ul. Wybickiego 39 (parter, pokój nr 2),

- **24 października** w godz. 14.00-17.00 w Inspektoracie ZUS we Włocławku, ul. Płocka 167 (Sala Obsługi Klientów),

DZIEŃ SENIORA

październik 2022

Bezpiecznie, zdrowo, bezgotówkowo

Porady specjalistów, wykłady, spotkania i materiały informacyjne

20 października 2022 r. godzina 9.00-14.00
miejsce: CP Caritas ul. Wyszyńskiego 7/9, Toruń



• **28 października** w godz. 9-11.00 w Inspektoracie ZUS w Lipnie. W tym dniu poradę będą także udzielać pracownicy Urzędu Skarbowego.

Z kolei Oddział ZUS w Toruniu „Dzień Seniora” organizuje 20 października w godz. 9-14.00 w siedzibie Centrum Pielęgnacji Caritas Diecezji Toruńskiej ul. Wyszyńskiego 7/9. W programie przewidziano ciekawe prelekcje,

porady prawne oraz kiermasz rękodzieła. Do dyspozycji będą także stoiska ekspertów m.in. Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Narodowego Funduszu Zdrowia, Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, Urzędu Skarbowego, policji, czy Stowarzyszenia ds. Osób Niepełnosprawnych.

(red), fot. ZUS

Region

Wysyłają miliony listów. Po co?

ZUS rozpoczął wysyłkę decyzji o przyznaniu dodatkowego rocznego świadczenia pieniężnego. Wkrótce list trafi do każdego, kto otrzymał 14 emeryturę.



Każdy uprawniony emeryt i rencista otrzymał już 14 emeryturę. W województwie kujawsko-pomorskim dodatkowe świadczenie trafiło do 405,7 tys. osób na łączną kwotę ponad 498 mln zł. – Już niebawem decyzję o przyznaniu i wysokości czternastki emeryci i renciści znajdą w swojej skrzynce pocztowej. 3 października ZUS rozpoczął wysyłkę ponad

7 mln decyzji – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Dodatkowe świadczenie było przyznawane z urzędu i wypłacane od 25 sierpnia do 20 września wraz z bieżącą emeryturą, rentą czy innym świadczeniem długoterminowym. Od czternastki nie był odprowadzany podatek do-

chodowy, a jedynie składka na ubezpieczenie zdrowotne.

Prawo do czternastki miały osoby, które na 24 sierpnia 2022 roku pobierały jedno z długoterminowych świadczeń, np. emeryturę, rentę albo świadczenie przedemerytalne. Pełną kwotę (1338,44 zł brutto) otrzymali emeryci i renciści, których świadczenie główne nie przekraczało 2900 zł brutto. Pozostali otrzymali dodatkowe świadczenie pomniejszone zgodnie z zasadą złotówka za złotówkę.

Świadczenie nie było przyznawane, jeśli kwota 14 emerytury wyniosłaby mniej niż 50 zł. Oznacza to, że czternastki nie otrzymały osoby, których emerytura czy renta jest wyższa niż 4188,44 zł brutto. Osoby, których świadczenie główne było zawieszane na dzień 24 sierpnia (np. z powodu przekroczenia limitów dorabiania), również nie otrzymały 14 emerytury. Nie otrzymały jej do czasu, aż będą miały wznowioną wcześniej wstrzymaną wypłatę.

(red), fot. ZUS

Region

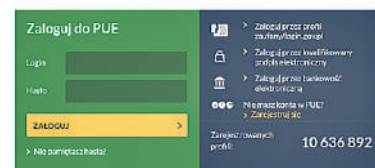
Wszyscy mają PUE. Masz i Ty?

Liczba użytkowników PUE ZUS przekroczyła 10,5 mln. Swoją profil na Platformie Usług Elektronicznych mają zarówno przedsiębiorcy, lekarze, osoby pracujące jak i emeryci czy renciści.



Zarejestrowany PUE ZUS

Logowanie



– Dla wszystkich osób, które są zainteresowane założeniem profilu na PUE ZUS i poznaniem funkcjonalności tej platformy Inspektorat ZUS w Lipnie i Włocławku organizuje specjalny dyżur telefoniczny, a toruński oddział ZUS bezpłatne szkolenie online – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Dyżur telefoniczny odbędzie się **12 października** w godz. 9-11.00 pod nr tel. 54 288 61 58 oraz **14 października** w godz. 12-14.00 pod nr tel. 54 230 73 35. – Nasi eksperci

mogą również odwiedzić siedzibę firmy, urzędu i założyć wszystkim zainteresowanym konto na Platformie Usług Elektronicznych ZUS. Wystarczy skontaktować się z naszym pracownikiem i uzgodnić termin wizyty – podaje ZUS.

Natomiast szkolenie online „Elektronizacja ZUS dla osób prowadzących działalność gospodarczą – zmiany od stycznia 2022 r.” zaplanowano na **12 października**, na godz. 9.00. Zapisy na szkolenie przyjmowane były do 11 października.

(red), fot. ZUS

Zwolnienie z w.f. – temat na czasie

POWIAT ➤ Wprowadzone zmiany przez ministra Czarńka w ogólnie pojętym nauczaniu wzbudzają sporo emocji wśród nauczycieli i rodziców uczniów



Odnośnie nowego przedmiotu o nazwie Historia i Teraźniejszość określanym w skrócie HIT trwa od wielu tygodni burzliwa dyskusja na platformach ogólnokrajowych. Nie ma sensu powtarzać zdań wygłoszonych w mediach o zasięgu ogólnopolskim. Podobnie ma się sprawa ze zleconą ankietą za 4,5 miliona zł na tematy seksualne, adresowaną do uczniów szkół podstawowych. Została wycofana, więc nie ma do czego się odnosić. Natomiast w życie weszły zwolnienia lekarskie z zajęć wychowania fizycznego możliwe do wystawienia tylko przez specjalistów.

Pytamy bezpośrednio zainteresowanych, czyli pedagogów i opiekunów małoletnich pobierających naukę w szkołach podstawowych i średnich. Poniżej podajemy kilka wypowiedzi na ten temat.

– Kto będzie odpowiedzialny za utratę zdrowia (zapaści, nie daj Boże zejścia śmiertelnego), gdy rodzice nie dostaną się na czas do takiego medyka, bo mają np. piątkę dzieci, trudną sytuację materialną rodziny i nie dysponują żadnym środkiem transportu? Wizyta u specjalisty wymaga czasu i poniesienia dodatkowych kosztów, co w przypadku małych miejscowości wcale nie jest takie proste. W szkołach nie ma lekarza ani pielęgniarki, więc w przypadku gwałtownych zdarzeń pozostaje tylko wezwać pogotowie, które potrzebuje przynajmniej kilkunastu minut na dojazd, o ile będzie taka możliwość. Dlatego jestem bardzo ciekawa, kto będzie oskarżony za np., zupełnie niepotrzebną śmierć

młodego człowieka. Schorzenia są najróżniejsze i także dotyczą dzieci, więc w aktualnej sytuacji określonej przez ministra oświaty cieszę się bardzo, że nie jestem aktywną nauczycielką, a młodszym kolegom serdecznie współczuję – mówi emerytowana wuefistka.

– Oceny progresywne odnoszą się przede wszystkim do wychowania fizycznego – mówi trener lubianej gry zespołowej.

– Dawniej oceny z w.f. były definiowane według tabel osiągnięć sportowych wyznaczonych przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. Nikt już nie pamięta, kto był autorem ocen i jakie trzeba było spełnić wymagania ujęte w odpowiedniej tabeli. Bieg na 60 m miał swoje odpowiedniki ocen według zanotowanego czasu poszczególnego ucznia. Podobnie było we wszystkich innych konkurencjach lekkoatletycznych. Skoczył 3,50 m to ocena dobra, albo mniej. Myśląc wuefistki nie byli w stanie realizować zaleceń ministerstwa, bo doskonale wiedzieli, że tabela sportowych wymagań nie ma nic wspólnego z rzeczywistością. Dziecko z nadwagą nie ma szans uzyskać odpowiedniego czasu w krótkim biegu, ale może być niezastąpione w grach zespołowych. Po wielu latach ktoś pomyślał i wprowadził możliwość oceniania progresywnego. Rewelacja, ale wielu myślących nauczycieli w.f. stosowało tę wersję oceniania już dużo wcześniej. Żadne tabelki nie pozwoliły im potraktować swoich wychowanków przedmiotowo. Dobry nauczyciel czy trener wie doskonale, że pojedyncza osobowość z dużym po-

tencjałem – nieoszlifowany talent potrzebuje wsparcia i sportowego wychowania. W dużych alomercjach jest łatwiej. Wystarczy zadzwonić do klubu i wskazać potencjalnego mistrza lub olimpijczyka, a zadziałają procedury i machina pójdzie w ruch. Te same nieoszlifowane diamenty w małych miejscowościach nie mają szans na dalszy rozwój. Rodzice nie mają potrzeby lub przekracza to ich możliwości finansowe, by inwestować w swoje dzieci. Koszty związane z transportem i nakładem czasu opiekuna często uniemożliwiają dalszą karierę sportową utalentowanych i rokujących zawodników z małych miejscowości. Inflacja, niepewność przyszłości to kolejne aspekty niemożności rozwoju uzdolnionych młodych ludzi. A co to ma wspólnego ze zwolnieniami z w.f.? Bardzo dużo. Nie jestem lekarzem i nie potrafię ocenić ogólnego zdrowia fizycznego moich podopiecznych. To, że stosuję indywidualne ocenianie w zależności od osobistego rozwoju, nie ustrzeże mnie przed zaleceniem ćwiczeń przekraczających możliwości ucznia ze względu, np. na jakąś wadę wrodzoną. Wolę motywować młodocianych do uprawiania sportu poprzez prowadzenie atrakcyjnych zajęć i zabawę. Nawet w przypadku bezpodstawnego wystawienia zwolnienia z w.f. wolę dmuchać na zimne niż spowodować nieszczęście nadmiernym wysiłkiem, które w przypadku wad serca może być bardzo niebezpieczne. Po wielu latach pracy wiem, że nawet te dzieciaki, które tylko oglądały lekcje, bo miały zwolnienia lekarskie z udziału

w nich, starały się razem z rodzicami spowodować tylko częściowe wykluczenie z zajęć, typu szczególnie wysiłkowych. Od nauczyciela i trenera zależy czy uczestnicy zajęć chcą w nich brać udział. Jeśli jest ciekawie, to nikomu nie przyjdzie do głowy załatwiać zwolnienie – dodaje aktywny nauczyciel.

Wystawienie zwolnienia przez lekarza specjalistę spowoduje statystyczne zmniejszenie tychże, ale nie uzdrowi totalnie uczniów – dzieli się swoją opinią doświadczony nauczyciel w.f.

– W większości szkół w małych miejscowościach można pomarzyć o pielęgniarkę, nie wspominając o lekarzu, który pojawiałby się w tej instytucji chociaż raz na jakiś czas. A zdarza się, że podczas najbardziej umiarkowanej rozgrzewki ktoś zgłasza złe samopoczucie lub nawet mdleje. Po dłuższej rozmowie okazywało się i to wielokrotnie, że przyczyną było niedożywienie. Dziecko z wielkim poczuciem wstydu przyznawało się, że ostatni posiłek jadło w szkole, np. przedwczoraj. Wielu nauczycieli nosi dodatkowe kanapki, żeby pomóc właśnie w takich przypadkach. Nie do uwierzenia w XXI wieku? Rzeczywiście, ale życie ma różne odcienie i nie zawsze jest kolorowe – zapewnia nasz rozmówca.

Kolejny problem stanowią nauczyciele przedmiotu, którzy zgodnie z wypowiedzią wuefisty w ogólnopolskiej telewizji zwrócił uwagę na traktowanie przedmiotu wedle własnego widzimisię.

Dawniej tak było, mnie się to podoba, więc wszyscy winni być zadowoleni. Czas się zmienia-

ją, więc i podstawa programowa, i logika wskazują, że w pierwszym etapie nauczania (szkoły podstawowe) wskazane jest zaznajomić podopiecznych z wszelkimi możliwymi rodzajami aktywności ruchowej. Jednemu pasuje piłka nożna, innemu siatkówka, gimnastyka, kometka, taniec, ringo albo też sportowe szachy czy brydż. Na tym etapie jest konieczność pokazania wszystkich możliwości, a uczniowie wybiorą to co im pasuje. Jeśli będą traktowani poważnie, to zmotywują się również do innych niekoniecznie wymarzonych czynności fizycznych, ale koniecznych z różnych, choćby zdrowotnych względów.

Wszyscy znamy ze swojego doświadczenia, że łatwiej zbuntować się wobec nakazu niż odmówić prośbie albo dobrze uargumentowanej potrzebie. Zwłaszcza, gdy dotyczy to większej grupy, społeczności i odnosi się do współpracy oraz współodpowiedzialności w ważnym celu. Młodzież i dzieci myśli, czuje i wie, a ich reakcja na jakiegokolwiek propozycję ze strony dorosłych uzależniona jest od sposobu traktowania. Nic dziwnego – my dorośli reagujemy tak samo. Gdy ktoś nas obrazi, nie prawimy mu komplementów. W złośliwych sytuacjach odpłacamy tym samym. Często zauważamy, że młodzi ludzie rozumieją więcej niż nam się wydaje i na tym poprzestajemy. Szkoda. Bo ci małoletni mają sporo do powiedzenia i całkiem sensownie, więc warto ich posłuchać, bo wiele ich argumentów jest słusznych i wartych realizacji.

B. Walas, fot. ilustracyjne

Unia liderem okręgówki!

PIŁKA NOŻNA ▶ W 9. kolejce klasy okręgowej Unia Wąbrzeźno wygrała u siebie z BKS Bydgoszcz. Dzięki zwycięstwu wąbrzeźnianie zostali nowym liderem rozgrywek! Oby tak dalej



Unici do meczu z Budowlanym Klubem Sportowym przystępowali w osłabionym składzie. Za żółte kartki pauzować musiał najlepszy strzelec drużyny Chimezie Ohaga, natomiast na ławce rezerwowych spotkanie rozpoczęli zmagający się z drobnymi urazami Bartosz Rojek oraz Sebastian Owczarczyk. Braki kadrowe były widocznie szczególnie w ofensywie. Wąbrzeźnianie przeważali,

jednak nie mieli pomysłu na sformowanie dobrze zorganizowanej defensywy rywali. Dodatkowo w grze było widać dużo statyczności i niedokładności.

Unici pierwszą dogodną sytuację do zdobycia bramki stworzyli dopiero w 49. minucie. Mikołaj Wojdak dograł do będącego na piątym metrze Pawła Mazurowskiego, jednak doświadczony zawodnik wąbrzeskiej drużyny trafił

w słupek. Upragnionego gola niebiesko-biali zdobyli w 61. minucie. Po asyście Bartłomieja Kosińskiego piłkę w siatkę umieścił Jakub Boczek, który wszedł z ławki rezerwowych zaledwie cztery minuty wcześniej. Mimo optycznej przewagi wąbrzeźnianie nie zdołali podwyższyć rezultatu i ostatecznie spotkanie zakończyło się jednobramkowym zwycięstwem Unii.

Trzy punkty i jednocześnie porażka Rawysa Raciąż pozwoliły Uniom wskoczyć na pierwsze miejsce w tabeli klasy okręgowej. Nasza drużyna ma jeden punkt przewagi nad rezerwami Olimpii Grudziądz oraz dwa nad wspomnianym Rawysem Raciąż. W następnej kolekcji Unia będzie podejmowała u siebie Victorię Lisewo. Spotkanie odbędzie się w sobotę o godzinie 15:00.

Unia Wąbrzeźno – BKS Bydgoszcz 1:0 (0:0)

Bramka: 1:0 J. Boczek (61')

Unia: S. Lewandowski – D. Orzechowski, R. Drapiewski (82' żk), D. Orlicki, B. Kosiński – W. Leis (57' J. Boczek), M. Niedbała – M. Wojdak (57' S. Owczarczyk), A. Maciejewski, S. Jabłoński – P. Mazurowski.

(ak) za uniawabrzezno.com; fot. archiwum

Piłka nożna

„Trójka” najlepsza w powiecie

Drużyny piłkarskie Szkoły Podstawowej nr 3 wygrały turnieje rozgrywane w ramach powiatowych igrzysk młodzieży oraz dzieci. Oba zespoły pokonały wszystkich swoich rywali i będą reprezentować powiat wąbrzeski w ćwierćfinałach.



Pierwsi swój turniej w ramach Powiatowych Igrzysk Młodzieży Szkolnej rozegrały zespoły z klas starszych. 28 września na boisku SP 3 spotkały się: SP Ryńsk, SP Myśliwiec, Zespół Szkolno-Przedszkolny Płużnica, SP2 Wąbrzeźno oraz SP3 Wąbrzeź-

no. Turniej rozegrano systemem „każdy z każdym”. Wygrał zespół SP3 Wąbrzeźno. Drugie miejsce zajął Zespół Szkolno-Przedszkolny Płużnica, trzecie SP Ryńsk. SP 2 Wąbrzeźno uplasował się na 4. miejscu, SP Myśliwiec na 5.

Dzień później – również na

boisku SP 3 – turniej piłkarski w ramach Powiatowych Igrzysk Dzieci rozegrali chłopcy z klas 4–6. Zespoły reprezentowały szkoły powiatu wąbrzeskiego: Zespół Szkolno-Przedszkolny Płużnica, SP Myśliwiec, SP Ryńsk, SP 2 Wąbrzeźno i SP 3 Wąbrzeź-



no. Po 10 rozegranych meczach (system „każdy z każdym”) najlepszą ekipą okazała się drużyna SP 3 Wąbrzeźno. Kolejne miejsca zajęły: SP 2 Wąbrzeźno, ZSP Płużnica oraz 4. SP Myśliwiec i 5. SP Ryńsk.

Zespoły z SP 3 reprezen-

tować będą powiat wąbrzeski w rozgrywkach ćwierćfinałowych Powiatowych Igrzysk Młodzieży Szkolnej oraz Powiatowych Igrzysk Dzieci. Trzymamy kciuki i życzymy wejścia do półfinałów.

(red), fot. SP 3